

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 13 (333)

27 MARCA 1998 R.

CENA 1,20 ZŁ

Od 1 kwietnia (nie jest to bynajmniej żart prima – aprilisowy) więcej płacić będziemy za dostawę wody pitnej i odprowadzenie ścieków. Rada Miasta w dniu 24 marca podjęła bowiem uchwałę o podwyżce opłat za usługi świadczone w tym zakresie przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. I tak: odbiorcy indywidualni za wodę i ścieki płacić będą po 1,20 zł/m³. Pozostali zapłacą zaś za wodę 1,82 złotych a za ścieki 2,00 złote.

Więcej za wodę i ścieki

Podwyżka nie wywołała zbyt wielu emocji podczas sesji, choć radni – mimo akceptacji komisji – nie byli w jej kwestii jednomyślni. Radny Andrzej Robel krytykował sposób i metody zarządzania SPGK i postulował obniżenie stawek, argumentując, iż są one za wysokie. Jego wniosek nie znalazł jednak uznania w oczach pozostałych radnych. Podwyżkę krytykowali również Jan Nebesio i Zbigniew Palys.

Przeważał „głos rozsądku” burmistrza Edwarda Olejki, który argumentował, że nie można dłużej zwlekać i obniżyć cen, skoro i tak uciekły już trzy miesiące (SPGK postuluje podwyżkę od 1 stycznia). Podkreślił, że sytuacja taka zagraża dalszemu istnieniu

przedsiębiorstwa i może doprowadzić do jego likwidacji. Spośród 28 obecnych 13 radnych poparło wniosek Zarządu Miasta, 7 było przeciw, a 8 wstrzymało się od głosu.

Ponieważ opłaty ustalone dla gospodarstw domowych, zarówno w przypadku wody jak i ścieków są niższe od kosztów jednostkowych, miasto musi dopłacić różnicę z własnej kasy. I tak dotacja do wody kosztować będzie miejski budżet 130 tysięcy złotych, a do ścieków – 125 tysięcy. Gdyby różnicy tej nie wyrównano, uchwała Rady Miasta zostałaby uchylona przez organ nadzorczy, jakim jest Urząd Wojewódzki w Krośnie.

(Felny tekst uchwały publikujemy na str. 11.)

/jot/

KLARNETY I FLETY

Pięknym sukcesem uczniów klasy instrumentów dętych drewnianych Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku zakończyły się Makroregionalne Przesłuchania w Lublinie. I miejsce w klasie klarnetu zdobył Dariusz Banaś, zaś II miejsce w klasie fletu uzyskała Agata Kielar, kwalifikując się do ścisłego finału z udziałem najlepszych z całego kraju. Oboje finaliści doskonali swoje umiejętności pod kierunkiem Wiesława Brudka, Darek jest uczniem kl. VI, zaś Agata – kl. V średniej szkoły muzycznej.

DZIEŃ ŻARTÓW

Zbliża się 1 kwietnia – jedyna i niepowtarzalna okazja do podworowania z bliźnich. Skąd wywodzi się ten obyczaj?

Prima aprilis przejęty z języka łacińskiego oznacza „pierwszy kwiecień”. Jest to tradycyjny dzień, kiedy wszyscy wzajemnie oszukują się, oczywiście tylko dla żartu. Typowym kawałem jest podanie fałszywej informacji, która miałaby skłonić nabrane do odbycia długiej drogi nadaremnie. Wielki Post upływa w powadze. Różne ograniczenia, Gorzkie Żale, surowe nauki rekolekcyjne tworzą szczególną atmosferę. Tylko czasami świat jaśnieje i w pełni korzysta z uroków niefra-

sobliwości.

W Polsce prima aprilis już w wieku XVI uważano za dawny obyczaj. Pochodzenie jego jest nieznane. Było wiele prób wyjaśnienia tego zwyczaju. Przedstawiano go, na przykład jako pozostałość rzymskiego święta Cerealiów obchodzonych ku czci bogini Cerery na początku kwietnia. Według legendy Prozerpina zbierała narcyzy na Polach Elijskich, gdy Pluton ją porwał do Hadesu. Jej matka Cerera, usłyszawszy jej krzyki, wyruszyła na poszukiwanie „głosu” i została wyprowadzona w pole. Jednak do dzisiaj tak naprawdę nie wiadomo skąd wywodzi się ten obyczaj.

KM

Blisko „dziesiątki”



Podczas Wielobojowych Mistrzostw Świata Juniorów w Łyżwiarstwie Szybkim, odbywających się w Roseville w USA, znakomicie spisala się zawodniczka Górnik, Katarzyna Wójcicka. Sanoczaneczka, która jako jedyna reprezentowała nasz kraj na mistrzostwach, w rywalizacji 33 uczestniczek uplasowała się na wysokim, 12. miejscu.

– Przed imprezą, mój trener liczył na zdobycie lokaty w pierwszej 16-tce, co pozwala na uczestnictwo w zawodach Pucharu Świata – mówi Katarzyna. – Przyznam się szczerze, że nie byłam aż taką optymistką i uważałam, iż znalezienie się w dwudziestce będzie sukcesem. Na szczęście było o wiele lepiej i ostatecznie uplasowałam się na 12. pozycji. Dodać muszę wszakże, iż czasy tam uzyskane odbiegały od moich rekordów życiowych. Złożyły się na to fatalne warunki atmosferyczne oraz niezbyt szybki лёд. Gdybym pojechała w granicach życiówek, to najprawdopodobniej byłabym w „dziesiątce”. Oczywiście wszyscy zawodnicy osiągnęli słabsze czasy.

Najlepszy wynik Kasia uzyskała na dystansie 3000 m., co dało jej w tej konkurencji 9. miejsce. Ponadto na 1500 m. była 10., na 1000 – 15., a w sprincie na 500 m. 20. Na uwagę zasługuje fakt, że wygrała z Białorusinką, uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w Nagano. Osiągnięcie Wójcickiej jest największym sukcesem reprezentacji Polski w tym sezonie.

(sec)

Ociupinkę drożej...

Szanowni Ogłoszeniodawcy

Uprzejmie informujemy, że od następnego numeru (3 kwietnia) ulegają zmianie ceny ogłoszeń zamieszczanych na naszych łamach.

I tak: ogłoszenie drobne kosztować będzie 3,50 zł (za 10 słów). W przypadku reklam cena wyniesie 1,80 zł/cm² (brutto).

Jednocześnie pragniemy Państwu zaoferować nowe formy usług i atrakcyjne możliwości rabatowe.

Szczegółowe informacje w redakcyjnym Biurze Ogłoszeń – ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00)

PRACOWNIA KROKUS
Sanok · ul. Rynek 16
tel. 4640662

Kredytobranie

Miasto zaciągnie długoterminowy kredyt bankowy w wysokości 1,2 miliona złotych na dokończenie remontu Sanockiego Domu Kultury. Wniosek w tej sprawie głosowany podczas ostatniej sesji Rady Miasta poparło 18 spośród 28 radnych. Dziesięciu wstrzymało się od głosu.
(Szerzej na ten temat piszemy na str. 3.)

Na remont i rekultywację

Postanowiono również zaciągnąć kredyt lub pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na rekultywację wysypiska śmieci na ul. Stróżowskiej. Inwestycję podzielono na 2 etapy – w pierwszym, którego termin realizacji wyznaczono na koniec kwietnia 1999 roku, wykonane zostanie uszczelnienie istniejącego kanału biegnącego pod wysypiskiem oraz 14 studni do odgazowania składowiska. Przewidziano również zakup kompaktora do ubicia hałdy śmieciowej. Koszt tego etapu wyniesie 1,5 miliona złotych i na taką kwotę radni zdecydowali się zaciągnąć kredyt bankowy lub pożyczkę w NFOS.

Drugi etap, realizowany od grudnia 1999 do końca 2000 roku, przewiduje wykonanie niwelacji terenu oraz uszczelnienie i rekultywację biologiczną wierzchołki wysypiska. Koszt tej części wyniesie 2,5 miliona złotych, na które – przynajmniej w części – również trzeba będzie zaciągnąć kredyt lub pożyczkę.

Radni niemal jednogłośnie zaakceptowali wniosek Zarządu Miasta w sprawie zaciągnięcia kredytu na pierwszy etap rekultywacji wysypiska. Jedynym, który był przeciwny takiemu rozwiązaniu, okazał się Marian Kawa. Swoje stanowisko argumentował ogromnym obciążeniem kredytowym budżetu miasta, które radni obecnej kadencji pozostawią swoim następcom. Podkreślił, że gdyby wcześniej wpływy ze sprzedaży mienia komunalnego przeznaczano na finansowanie istotnych zadań, dziś nie byłoby potrzeby zaciągnięcia kredytu.

/jot/

PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res
w promocji wiosennej!
Od 1 do 30 kwietnia '98
To jedyna okazja aby mieć nowe okna ...
zostawiając w rozliczeniu stare.

SANOK, Hala Targowa Ip. Tel. (0 13) 463 66 63

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 27.03 Benedykta, Ernesta, Jana i Lidii
 28.03 Marcellego, Anieli, Antoniego i Sykstusa
 29.03 Cyryla, Eustachego, Bertolda i Wiktoryna
 30.03 Amelii, Amadeusza, Kwiryna i Leonarda
 31.03 Balbiny, Beniamina, Gwidona i Kornelii
 1.04 Grażyny, Zbigniewa, Ireny i Teodora
 2.04 Franciszka, Marii, Urbana i Władysława

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Koniec marca - nie ma co dać do garca

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 27.03 Międzynarodowy Dzień Teatru
 1.04 Prima Aprilis
 2.04 Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2
 Wypożyczalnia dla dorosłych: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
 Wypożyczalnia dla dzieci: 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00 sob. - nieczynne
 Czytelnia: 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00
 Książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca - 9.00-15.00.
 od 16 czerwca do 15 września - 9.00-17.00
 Ekspozycje stałe - Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 463-16-72
 Czynne codziennie 8.00-18.00.
 Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela - bezpłatnie

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42
 • Giełda Numizmatyczna. Każda pierwsza niedziela miesiąca.
 • Wystawa artysty fotografika Henryka Rogozińskiego z Białegostoku (sala wystawowa)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76
 • 17 marca-16 kwietnia, godz. 16-20 (pon.-pt.) - wystawa „Sanok w malarstwie”

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Młodzieżowy Dom Kultury

Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Kino „Pokój”

ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

27-28 marca, godz. 18.00 „Anastazja”, USA, b.o.

27-28 marca, godz. 20.00 „Golo i wesolo”, USA, 15 lat

ZAGÓRZ

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Przygotowania dla dzieci

Uwaga Rodzice!

Zajęcia przygotowujące do przesłuchań wstępnych w Państwowej Szkole Muzycznej rozpoczną się **1 kwietnia 1998 r. (środa) o godz. 17.30** dla dzieci w wieku 7-9 lat.

Zajęcia odbywać się będą w każdą środę przez 2 miesiące (kwiecień, maj).
 Zapisy bezpośrednio przed zajęciami.

Sygnaly Czytelników

W szpitalu taniej

Ostatnio sygnaly jakby się pogrupowały. Jeszcze niedawno dzwonił Państwo w sprawie przycinki drzew, teraz dyżurny temat to Służba Zdrowia.

- Dostałem skierowanie na oddział onkologii szpitala w Brzozowie, gdyż codziennie muszę być poddawany tzw. naświetlaniu. Jednak stały pobyt wśród innych pacjentów działa na mnie przygnębiająco, więc zdecydowałem się na codzienne dojazdy. Problem w tym, że pochłaniają one sporo pieniędzy, miesięcznie około 150 złotych. Dla szpitala jest to korzystne rozwiązanie, gdyż nie wymagam całonocnej opieki i nie zajmuję łóżka. Wiem, że Służba Zdrowia ma swoje przepisy, ale czy w takim przypadku nie mogłaby refundować mi kosztów przejazdów? - zapytuje Czytelnik.

- Przepisy obowiązujące w całym kraju mówią jasno: zwracane mogą być tylko koszty przejazdów do poradni specjalistycznych w innym województwie i to pod warunkiem, że w jedną stronę jest przynajmniej 60 kilometrów. My na własną rękę nic w tej kwestii nie możemy zmienić - odpowiedział dyrektor sanockiego ZOZ-u Jan Długosz.

NUMER REDAKCYJNY

463-25-79

ZGŁOŚ SYGNAŁ ••• ZGŁOŚ SYGNAŁ

KRONIKA POLICYJNA



WIEK około 27 lat; WZROST około 160 cm
 SYLWETKA: normalna; WŁOSY: ciemne;
 OCZY: ciemne;
 CERA TWARZY: blada, "trądzik";
 UBIÓR: kurtka skórzana
 * OSZUSTWO (LEKARSTWA) *
 = KRP SANOK =

KTO ZNA TĘ KOBIETĘ?

Obok prezentujemy portret pamięciowy oszustki, która w dniu 16 lutego br. pod pozorem zapłaty za załatwienie leki wyłudziła pieniądze od sprzedawczyni kiosku „Ruch” na dworcu PKS (patrz Kronika Policyjna w „TS” Nr 9 z 27 lutego) KRP w Sanoku prosi osoby mogące pomóc w ustaleniu tożsamości kobiety o kontakt osobisty w pokoju nr 215 bądź telefoniczny pod numerem tel. 463-06-86 wew. 242.

* Dziewiętnastego marca około godz. 17.00 na ul. Krakowskiej doszło do wypadku drogowego. Kierujący fiatem 126p 24-letni Łukasz K. potrafił przechodzącego przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, również 24-letniego, Dariusza F. Pieszę z podejrzeniem wstrząsu mózgu przewieziony został do szpitala. KRP w Sanoku zwraca się z prośbą do świadków wypadku o osobiste zgłoszenie w pok. nr 218 w godz. 7.30 - 15.30.

* Między 19 a 21 marca nieznani sprawcy włamali się do 2 balszanych garaży na ul. Kamiennej. Złodzieje dostali się do środka przez wykonane od strony pół ziemne podkopy. Z cinquecento znajdującego się w pierwszym „blaszaku” skradli radioodtwarzacz Sony, koło zapasowe, podnośnik, komplet kluczy i akumulator o łącznej wartości 930 złotych. Natomiast ze stojącego w drugim garażu fiata sieni zabrali akumulator, podnośnik, klucze i trójkąt ostrzegawczy oszacowane na 270 złotych. W obydwu przypadkach złodzieje dostali się do środka pojazdów przez wybite szyby.

* Nieuwaga właściciela kosztowała go utratę walizki z odzieżą o wartości 537 złotych. Kradzieży dokonano 20 marca na przystanku MKS przy ul. Rynek.

* Odkurzacz Zelmer, Bosh do cięcia płytek, elektryczna czyszczarka do parkietu oraz nasadki do kuchenki gazowej o łącznej wartości 1490 złotych przywłaszczyl sobie sprawca, który w nocy z 22 na 23 marca włamał się do niezamieszkałego budynku na ul. Iwazkiewicza.

„O mój rozmarynie...”

Te i inne piosenki żołnierskie w wykonaniu Kasi Bartkowskiej i Justyny Karaczkowskiej rozbrzmiewały w minionym tygodniu w Szkole Podstawowej nr 7, podczas obchodów Święta Patrona Szkoły. Uroczystość poświęcona w całości VI Pomorskiej Dywizji Piechoty miała miejsce na sali gimnastycznej, w której zebrała się młodzież szkolna, nauczyciele oraz zaproszeni goście.



Do „siódemki” przybyli: naczelnik wydziału oświaty - Irena Penar oraz przedstawiciel kuratorium - wizytator Krystyna Chowaniec. Nie zabrakło przedstawicieli Zarządu Kombatantów Ziemi Sanockiej, którzy „stawili się” liczenie, na czele z ppor. M Kopcakiem. Wraz z płk. S. Góralczykiem i płk. A. Biernackim przybyła delegacja Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP Sanok. Sanocką jednostkę nadwiślańską reprezentowali ppor. M. Kopcak, ks. kap. K. Jamrozik. Obecny był także prałat parafii Przemienienia Pańskiego - ks. Feliks Kwaśny.

Czwartkowa uroczystość miała charakter spotkania pokoleniowego. Zebranej młodzieży przedstawiono historię powstania VI Pomorskiej Dywizji Piechoty z Sanoka. Opisano szlak bojowy tejże dywizji biegnący z Przemysła, przez Warszawę, aż po wał Pomorski i obronę Kołobrzega, podczas której zginęło 72 synów ziemi sanockiej. Pamiętając o poległych, uczczono tych, którzy oddali swe życie w obronie naszej Ojczyzny, minutą ciszy. Zaś ks. kapelan podporucznik Jambrozik przewodniczył wspólnej modlitwie za poległych żołnierzy.

Podczas oficjalnej części uroczystości poczty sztandarowe oraz delegacje z wiankami odmaszerowały pod pomnik obok szkoły, gdzie zostały złożone kwiaty.

Głos zabierali nie tylko dorośli. Przygotowanym programem artystycznym, pod okiem mgr Marii Burnatowskiej, w uroczystość włączyła się młodzież szkoły. Poprzez poezję i śpiew młodzi artyści starali się przybliżyć zebrany patronacką jednostkę i jej wkład w obronę Polski.

(ak)

DYŻURY

W RADZIE MIASTA

465-28-06

30 marca
 dyżur pełni
 przewodniczący
Andrzej Radwański
 w godz. od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

2 kwietnia
 dyżur pełni
 r a d n y
Waldemar Szybiak
 w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Młodzieżowa Rada Miasta Sanoka

pełni dyżur w Urzędzie Miasta
 w pok. nr 65 w każdy wtorek
 w godz. 12.00-15.30

Zbrodnia nieumyślna

Nietrzeźwy kierowca, wieczór, pułta droga, Na nieszczęście znalazły się na niej dwie kobiety. Wypadek. Sprawca zbiegł...

Tak przedstawia się sceneria tragicznego zdarzenia, jakie miało miejsce w zeszłą sobotę w Porażu. Dwie mieszkanki wsi zostały potrącone przez 33-letniego kierowcę Peugota, w wyniku czego jedna z nich, zginęła na miejscu. Miała 74 lata. Młodsza, 52-letnia, doznała - jak wynika ze wstępnych ustaleń - ciężkich obrażeń głowy oraz innych potłuczeń.

Pijany kierowca, również mieszkaniec Poraża, nie zatrzymał się na miejscu wypadku. Pojechał do domu... Tam zatrzymany został przez funkcjonariuszy policji, którzy przewieźli go na Komendę Policji w Sanoku. Poddano go badaniom na alkomacie, które wykazało „nietrzeźwość w znacznym stopniu”. Wyniki badań krwi na zawartość alkoholu nie są jeszcze znane.

Zatrzymany przyznał się do spowodowania „nieumyślnego przestępstwa”. Został więc zwolniony z aresztu... Zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu opuszczania kraju.

Czas dochodzenia przewidziano na okres 2-3 miesięcy. Sprawcy grozi kara za nieumyślnie spowodowanie wypadku drogowego w wymiarze od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. Gdyby zdarzenie miało miejsce za kilka miesięcy, czas dochodzeniowy spędziłby w areszcie. Obowiązujący od sierpnia 1996 roku kodeks karny nie daje prokuraturze podstaw do zatrzymania sprawców wypadków drogowych, nawet ze skutkiem śmiertelnym. - Jest to absolutny błąd ustawodawczy, który godzi w elementarne poczucie sprawiedliwości - uważa prokurator Wiesław Klaczak.

Obecny Kodeks Postępowania Karnego ma zostać zniewielizowany. Miało to wprawdzie nastąpić już w styczniu, jednak skutkiem braku aktów wykonawczych, termin przesunięto na wrzesień.

Jak odległe jest nasze prawo od prawa europejskiego, którego podstawą jest szybkość i nieuchronność w karaniu...

(evita)

ZGUBIŁ SIĘ...

W informacji otrzymanej przez nas od organizatorów popisu muzycznego keyboardzistów - uczniów Szkoły Podstawowej w Lisznej, którą zamieściliśmy w „TS” nr 11 z 13 marca, pominięte zostało nazwisko jednego z uczestników tego koncertu. Jest nim **Sebastian Pastuszczak**. Niniejszym - na prośbę organizatorów - naprawiamy ich przeoczenie.

SESJE RADY MIASTA

19 i 24 marca odbyły się kolejne sesje Rady Miasta Sanoka. Radni dyskutowali m.in. o zawarciu porozumienia komunalnego z gminą Sanok w sprawie wspólnej budowy i eksploatacji przyszłego wysypiska śmieci, ustalili zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta, zdecydowali o zaciągnięciu kredytów na dokończenie remontu Sanockiego Domu Kultury i rekultywację wysypiska śmieci na ul. Stróżowskiej, podnieśli też opłaty za dostarczanie wody pitnej i odprowadzanie ścieków przez SPGK.

Opieszalców karać

Zatwierdzono regulamin utrzymania czystości i porządku w mieście. Podczas dyskusji radni wyrazili zaniepokojenie, że nie wszystkie prywatne posesje są podłączone do kolektorów sanitarnych. **Eugeniusz Barna** podawał nawet przykłady (bez nazwisk): – *Pięć dużych pensji, a nieczystości puszczają na ogrody sąsiadów.* **Stanisław Czernek** zaznaczył, iż problem tkwi nie tyle w samym wykonaniu podłączenia, co jego czasochłonnej organizacji. Obydwaj radni zgodni byli w kwestii sankcji w stosunku do tych, którzy celowo unikają podłączenia: – *Opieszalców karać (Czernek) i to bez „cackania” (Barna).* Ostatecznie ustalono, że proces podłączania obiektów do

kanalizacji miejskiej powinien zostać zakończony do października.

Na 7,5 złotego za 1m³ ustalono górną stawkę opłat za wywóz i unieszkodliwienie ścieków. W stosunku do właścicieli i użytkowników nieruchomości, którzy nie udokumentują tego w sposób zgodny z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wzrosła ona do 11 zł.

Podjęto także uchwałę w sprawie zatwierdzenia ramowych cen usług komunalnych. Jej treść przedstawiamy na str. 11.

Pieski góra

Jeżeli debata nad czystością miasta, to musi być i kilka słów o psach. Regulaminowy zapis o czworonogach **Jan**

Biega określił jako suchy (– a w ogóle to znów „pieski góra”, jak zwykle poświęcamy im więcej miejsca niż ważniejszym kwestiom – dodał radny). Dyskutowano, jak zrobić, żeby pieski nie brudziły – szczególnie w piaskownicach, bo potem dzieci zarazki przynoszą. Pomysłów było kilka, łącznie z ogradzaniem piaskownic i karaniem właścicieli, którzy zwierzęta puszczają samopas. Ustalono, że każdy będzie musiał posprzątać po swoim psku. Pełny tekst Regulaminu na str. 12.

Herb na 40-lecie

W związku ze zbliżającymi się obchodami 40-lecia działalności Muzeum Budownictwa Ludowego wystąpiło z wnioskiem o zgodę na nieodpłatne używanie herbu miasta w celach reklamowych. Herb wraz ze znakiem firmowym muzeum pojawi się m.in. na folderach, pocztówkach oraz katalogu wydawniczym.

Bez zastrzeżeń

Radni przyjęli sprawozdania dyrektorów SDK **Waldemara Szybiaka**, **MBP Leszka Puchala**, **MOSiR-u Jana Wydrzyńskiego** i redaktor naczelnej **TS Marii Boczar** z ubiegłorocznej działalności.

(bart)

Czas na praktykę

Uchwalono Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Szczególny nacisk położono w nim na działania ukierunkowane na młodzież m.in. funkcjonowanie świetlic socjoterapeutycznych zlokalizowanych w SP – 2, 4, 8 i 9 oraz Zespole Szkół Budowlanych, a także działalność prowadzoną przez kluby sportowe, które otrzymują na ten cel dodatkowe środki. Wychodzi to naprzeciw postulatowi zgłaszanemu przez dyrektorów szkół oraz handlujących alkoholem.

Jerzy Robel w imieniu Komisji Rewizyjnej postulował, by działania te rozszerzyć na całą młodzież i włączyć do nich inne organizacje – kulturalne, sportowe, harcerskie – wydatnie wspierając je finansowo.

Program zyskał akceptację radnych, którzy pozytywnie ocenili zawarte w nim założenia. Nad ich realizacją czuwać będzie **Jadwiga Warchol** – pełnomocnik burmistrza ds. profilaktyki alkoholowej.

1/1

Drobne, ale dokuczliwe

W wolnych wnioskach radny **Zygmunt Podkalicki** zwrócił uwagę na dawny przystanek **PKS** przy ul. Kościuszki. Nie pełni on już swojej funkcji, gromadzi się tam podejrzany element miejski zamieniając to miejsce w melinę. Dzieje się to w centrum miasta, gdzie mógłby na przykład być przy minimum nakładów parking – słusznie zauważył radny.

Z podziwu godnym uporem radny **Antoni Wojewoda** kolejny raz zgłaszał fatalny stan kanalizacji burzowej na ul. Lipińskiego, a szczególnie zatkanej zupełnie studzienki koło obiektów hotelowych **Sanlux** (d. stolówka), gdzie po najmniejszych opadach woda stoi jeziorem.

Radna **Teresa Lisowska** w imieniu Komisji Budownictwa zgłosiła 2 wnioski: w sprawie ograniczenia sprzedaży terenów komunalnych położonych strategicznie np. w obrębie skrzyżowań i scalania terenów przeznaczonych pod budownictwo.

Trzy istotne sprawy poruszył radny **Jan Nebesio** – ul. Przemyską, na całej długości której „burzówka” zatkana przez błoto powoduje, że woda wlewa się na niższe położone prywatne posesje, dewastację muru przy placu św. Jana oraz stan kopca **Adama Mickiewicza** w parku. Może rada znajdzie pieniądze i w roku wieszczą kopiec uporządkuje – pytał „aktualnie” radny.

Adekwatną do wielkiego „glodu” garaży propozycję w imieniu swoim i radnego **Mariana Kunca** złożył **Jan Biega** – powołał komisję pod nadzorem miejskiego architekta, która dokona fizycznego przeglądu nieruchomości i przygotowuje mapę terenów nadających się pod garażowe inwestycje.

Z prośbą o pilne przygotowanie materiałów dla Komisji Rewizyjnej zwrócił się jej przewodniczący **Jerzy Robel**, który ponadto polecał uwadze odpowiedzialnych ul. Cegielnianą (na odcinku garaży przy Spółdzielni Inwalidów), gdzie mimo zainstalowanych lamp panują ciemności, gdyż prywatni właściciele garaży wyłączają oświetlenie. Ulica często uczęszczana przez pieszych w takich warunkach nie należy ani do przyjemnych, ani do bezpiecznych. Problem ten zgłaszała uprzednio rada dzielnicy – jak dotąd bezskutecznie. Radny pytał również, co to za konstrukcje stanęły na stacji MOSiR-u.

Przew. Zarządu RD Posada **Roman Bobala** wnioskował o przeprowadzenie lustracji terenów przy targowisku na ul. Beksińskiego, bo widocz-

ny tam nieporządek, brud, walające się śmiecie nie przynoszą chwały. Poza tym można rozebrać znajdujący się tam opuszczony budynek, a w jego miejsce postawić tak potrzebne dodatkowe ubikacje, konieczne są także kratki ściekowe. A propos ścieków mówca wnioskował też dokonanie przeglądu prywatnych posesji, celem sprawdzenia czy są przyłączone do głównego kolektora sanitarnego, a w sprawach rynkowych zgłaszał potrzebę utworzenia stoiska nabiałowego na zielonym rynku (d. zajezdnia SFA). A gdyby tak wyźwirować znajdujące się w okolicy SP6 i „Asa” placiki można by zyskać kilka miniparkingów – dodał, a zakończył swoje wystąpienie skierowanym do rady i burmistrza podziękowaniem za zrozumienie tragicznie trudnej sytuacji mieszkaniowej rodziny **Plodzieńców** i zawiązanie łańcucha ludzkiej życzliwości, dzięki któremu rodzina ta może już mieszkać w warunkach nie urągających ludzkiej kondycji.

W sprawach drobnych ale ważnych radny **Wojnarowski** przypomniał o chorym drzewie przy stadionie **MOSiR-u**, które w razie zwalenia grozi niebezpieczeństwem (pisaliśmy o tym w 45/97 numerze TS).

Natomiast radny **Zygmunt Żyłka** zwrócił uwagę na wątpliwą urodę estetyki centralnie położonego zespołu obiektów: **II LO**, **SP4**, kino, lodowisko.

Odpowiadając kompleksowo na zgłoszone wnioski i pytania burmistrz **Edward Olejko** wyjaśnił, że stadionowe konstrukcje wydzielają sektory dla kibiców sportowych drużyn przeciwnych, a zainstalowane zostały stosownie do wymogów obowiązującej od 12 marca ustawy sejmowej o organizacji imprez masowych, sfinansowano je częściowo ze środków miasta i Stali. Sprawy kopca analizowano już na zarządzie i będzie porządkowany, podobnie jak zagospodarowany zostanie nieużytkowany przystanek **PKS**, wyjaśnione zostaną też ciemności na ul. Cegielnianej, zaś kanalizacja na Lipińskiego będzie udrożniona w trybie pilnym, a na Przemyskiej zostanie zlecona **DODP**, gdyż jest to droga krajowa. Natomiast wiceburmistrz **Piotr Mazur** w uzupełnieniu dodał, że jeśli chodzi o wniosek radnego **Żyłki** to miasto może jedynie wesprzeć starania dyrekcji **II LO** o środki z kuratorium, a w **SP4** elewacja (od strony południowej) zostanie pomalowana. Będzie też wyźwirowany plac przy **SP6** i tam będzie podjeżdżał autobus, aby dzieci nie przechodziły przez jezdnię.

hem

Pojadą, czy nie?

Nie wiadomo, czy dojdzie do skutku planowany na pierwszą połowę czerwca wyjazd **Chóru św. Cecylii** do **Cestas** we Francji. Zdaniem Komisji Finansowo-Gospodarczej miasta nie stać na dofinansowanie tak drogiego wycieczek. Szef chóru, radny **Antoni Wojewoda** zaznaczył, że wcześniej żadna z komisji nie miała zastrzeżeń, zapytał też, kto pokryje koszty przygotowań, jeżeli nie dojdzie do wyjazdu. Ostatecznie rada przyjęła stanowisko, by złożyć środki na wyjazd w momencie oficjalnego potwierdzenia ich refundacji przez Unię Europejską.



Kredyt dyscyplinujący

- Czy w tym roku odbędzie się **Festiwal Didurowski**?
- Jeżeli nie otrzymamy odpowiednich funduszy, to nie.
- Dlaczego?
- Bo nie zdążymy zakończyć remontu.

Owa krótka, acz treściwa wymiana zdań między **Janem Pawlikiem**, a **dyrektorem Sanockiego Domu Kultury Waldemarem Szybiakiem** miała miejsce w nader odpowiednim momencie – przed podjęciem decyzji o wysokości dotacji na remont **SDK**. Na wstępie radni otrzymali jeszcze jedną istotną informację. Na remont **Wojewódzkiego Domu Kultury** w **Krośnie** poszło 300 miliardów starych złotych...

Odnosnie wysokości kredytu na dokończenie remontu **SDK** była alternatywa: 800 tys. opiniowane przez Zarząd Miasta oraz 1 mln. 200 tys. – propozycja wszystkich komisji. – *Szybko, czyli taniej* – stwierdzili radni, ostatecznie większością głosów (17 za, 9 przeciw, 3 wstrzymało się) opowiadając się za tą wyższą kwotą. I to mimo przestróg skarbnika miasta **Kazimierza Kota**, że odsetki od niej będą niebezpiecznie wysokie. Wprawdzie w świetle zbliżających się wyborów samorządowych pojawiła się wątpliwość, czy cedowanie obowiązków spłaty kredytu na nową radę miasta jest właściwe z moralnego punktu widzenia, jednak większość nazwała to „elementem dyscyplinującym”. Konieczność jak najszybszego zakończenia remontu podkreślano wielokrotnie, zaznaczając, że funkcjonowanie **Sanockiego**

Domu Kultury jest niezbędne. Sposób w jaki Rada Miasta traktowała remont **SDK** przez całą kadencję skrytykowali radni z lewicy.

Dziękując radnym za podjęcie pozytywnej decyzji dyrektor **Szybiak** obiecał, że razem ze swymi pracownikami doloży wszelkich starań, by tegoroczny **Festiwal Didurowski** (planowany na połowę października) doszedł do skutku. – *Jest duża szansa, że się uda, pod warunkiem jednak, że wszystkie procedury przetargowe dojdą do skutku w pierwszych terminach* – dodał dyrektor w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma.

Co już, a co jeszcze?

Od czasu rozpoczęcia prac przy **Sanockim Domu Kultury** w 1994 roku oprócz kompleksowego remontu sceny, wykonano modernizację stolarki okiennej oraz mniejszych pomieszczeń i garderób. Wymieniono instalację elektryczną, odmalowano i zakonserwowano dach oraz zainstalowano system antywłamaniowy. Po za tym zakupiono stacjonarny panel sterowania, nastawnię komputerową, część oświetlenia scenicznego i podłogę baletową.

– *Zaciągnięty kredyt powinien wystarczyć na wykonanie kanałów pod klimatyzację, wystrój wnętrza i nowe fotele na sali widowiskowej oraz wystrój korytarzy i klatek schodowych. Potem zostanie już tylko zakup urządzeń klimatyzacyjnych i wyposażenie studia nagrań* – uważa dyrektor **Szybiak**.

(blaz)

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze „TS” z dnia 20 marca 1998 r. ukazała się w rubryce **Sygnali Czytelników** notatka zatytułowana „Własne mieszkanie”, którą nieroztropnie zakwalifikowałem do druku w wersji roboczej znajdującej się w edytorze tekstu będąc przekonany, że jest to wersja ostateczna.

W związku z bezpośrednimi sygnałami ze strony **Biura Prawnego UM** i **Sekretarza Urzędu Miasta Sanoka** – działającego w interesie mieszkańców – petentów tej placówki – po sprawdzeniu i wyjaśnieniu wszystkich oko-

liczności ustaliliśmy, że przygotowująca materiał koleżanka (praktykantka w zawodzie dziennikarskim) nieprecyzyjnie przytoczyła wypowiedzi pracownika **Biura Prawnego UM**, co stało się powodem interwencji i wzbudziło wiele niepotrzebnych emocji.

Jak wykazały szczegółowe ustalenia autorka notatki z braku doświadczenia pominęła niektóre treści z udzielonych jej wyjaśnień, w tym także bardzo istotną informację, że przedstawiony zawiły problem prawny, z którym zwróciła się do tegoż biura wymaga

wyczerpującego wywodu prawnego. Wywód taki zaś bądź opinia prawna zaprezentowana na łamach pisma z podpisem radcy prawnego podlegałyby stosownej opłacie pieniężnej na rzecz instytucji sporządzającej lub zatrudniającej prawników – jest to praktykowane w wielu redakcjach.

W tej sytuacji odpowiedzialnie zakładając, że nieprecyzyjność wypowiedzi mogła przyczynić się do powstania nieżyczliwych komentarzy jako redaktor prowadzący przywołanego numeru pisma czuję się w obowiązku przeprosić wszystkich zainteresowanych

Bartosz Błażewicz

reklama
w „TS”
463-25-79

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Czy obiektom MOSiR-u grozi zamknięcie?

O wodzie i lodzie

Warunki sanitarne sprawiają, że sanocką pływanię po raz kolejny warunkowo dopuszczono do użytku przedłużając termin jej eksploatacji do 31 sierpnia tego roku. Nad stadionem krąży widmo zamknięcia od maja trybun ze względu na niedostosowanie pokrycia dachu do wymogów ochrony przeciwpożarowej. Tor lodowy już w przyszłym sezonie zamieni się prawdopodobnie w naturalną ślizgawkę. Czarnowidztwo? Bynajmniej – smutne realia. Obiekty wchodzące w skład Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku po prostu się sypią i wymagają gruntownej modernizacji. Gruntownej i bardzo kosztownej. Baseny pochłoną 3,5 miliona złotych, przebudowa toru – trzy razy więcej. Czy Sanok znajdzie na to pieniądze?



W basenowych nieckach...

W stosunkowo niezłej sytuacji znajduje się dziś jedynie zespół basenów. Opracowany przed trzema laty projekt modernizacji wszedł już w fazę realizacyjną. W ubiegłym roku wykonano w całości zaplecze socjalne basenu otwartego (prysznic, toalety, kabiny do przebierania) oraz część męską na pływalni krytej. Wyczyszczono też płytki w mokrej części – wokół niecki basenu, co umożliwiło warunkowe dopuszczenie obiektu do eksploatacji przez Sanepid. Przeprowadzone prace pochłonęły z budżetu miasta 195 tysięcy złotych. W tym roku z miejskiej kasy na baseny przewidziano 300 tysięcy. Pozwólą one wykonać część socjalną męską oraz całość zaplecza damskiego na basenie krytym. Być może w ramach tej kwoty uda się jeszcze zmieścić likwidację świetlików w dachu pływalni. Będzie to wiadomo już za kilka dni, po zakończeniu przetargów na wykonawców robót.

To jednak zaledwie przedsmak tego, co czeka zespół basenów w dalszej kolejności. Konieczna jest modernizacja całej sieci c.o., docieplenie budynku, montaż klimatyzacji, wymiana niecek

basenowych i płytek wokół nich. Najbardziej kosztowne będzie przeniesienie stacji uzdatniania wody, która znajduje się na I piętrze budynku. Docelowo znajdzie się ona na poziomie „0” między brodzikiem a basenem głównym. Operacja ta pochłonie 1,2 miliona złotych, a jej realizacja przewidziana jest na rok przyszły. Nowa stacja umożliwi w przyszłości jednocześnie funkcjonowanie dwóch basenów i pozwoli korzystać z pływalni krytej również w lecie.

W pomieszczeniach zajmowanych dotychczas przez stację uzdatniania wody zlokalizowana zostanie balneologia. Planowana jest też rehabilitacja osób niepełnosprawnych. Warunkiem uruchomienia działalności w tym zakresie jest jednak finansowe wsparcie inwestycji przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

– Już w 1996 roku wystąpiliśmy z wnioskiem do PRFON-u o dofinansowanie basenów przynajmniej w zakresie likwidacji barier architektonicznych i zamontowania dźwigu dla wózków. Balneologia i rehabilitacja może ruszyć dopiero po przeniesieniu stacji uzdatniania wody. Nie udało się wówczas uzyskać tych środków, potem przeszkodziła powódź. Z tych samych powodów odmówiono nam w Fundacji Osób Niepełnosprawnych. Ponowiliśmy wniosek do PRFON-u w tym roku. Występujemy o dofinansowanie w kwocie ponad 1,3 miliona złotych. Uzyskaliśmy w tym względzie poparcie Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych. Jaki jednak będzie wynik tych

starań, trudno przewidzieć – decyzje jeszcze nie zapadły. Jeśli jednak nie otrzymamy tych środków, balneologia i rehabilitacja nie zostaną uruchomione – wyjaśnia Jan Wydrzyński, dyrektor MOSiR-u.

Całkowity koszt modernizacji zespołu basenowego wyniesie około 3,5 miliona złotych. Dziesiątego marca radni podjęli uchwałę, w której zagwarantowali w latach 1999-2000 przeznaczenie 2 milionów 70 tysięcy złotych z kasy miasta na realizację tej inwestycji. Wraz z dotychczas przekazanymi środkami stanowić to będzie 70 procent kosztów. Złożenie takiej gwarancji było warunkiem ubiegania się o dofinansowanie przedsięwzięcia z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Można je uzyskać w wysokości 30 procent kosztów. W tym roku Sanok otrzyma prawdopodobnie z tej puli 300 tysięcy złotych, a w następnym 680 tysięcy. Tak wynika ze wstępnych ustaleń z Wydziałem

tych z pieniędzy przeznaczonych na budowę hali sportowej w Krośnie, które nie zostały wykorzystane. Spaliło to jednak na panewce. Jak napisano w uzasadnieniu – z powodu znacznego uszczerbienia środków UKFiT-u przekazanych na usuwanie skutków powodzi. Pieniądze trafiły jednak do Brzozowa, co wywołało sporą frustrację i rozgoryczenie sanockich władz. Poproszony o wyjaśnienie tej kwestii Jan Ciupka, zastępca dyrektora WKFSiT UW w Krośnie stwierdził:

– Modernizacji sanockich basenów nie było wcześniej w programie wojewódzkim. Wystąpiliśmy więc o dodatkowe środki, właśnie z rezerwy niewykorzystanej hali sportowej. To nie było tak, że ktoś preferował Brzozów a nie Sanok. Jak było? Hm... (po chwili) Brzozów miał po prostu komplet dokumentów, a Sanokowi części z nich brakowało. Na przykład uchwały rady miasta o zaciągnięciu kredytu, która



Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie, który opiniuje wnioski kierowane do UKFiT-u. Miasto starało się o dofinansowanie z UKFiT-u w roku ubiegłym, próbując „uszczknąć” 230 tysięcy zło-

została podjęta dwa tygodnie temu. Poza tym to był już koniec września, a więc późno. W sumie kilka czynników zdecydowało, że prezes Faszczuk z UKFiT-u nie zaakceptował naszej propozycji dotyczącej zmiany przeznaczenia środków z hali w Krośnie na modernizację basenów w Sanoku. Teraz, kiedy miasto zadeklarowało pokrycie 70 procent inwestycji, uważam, że dofinansowanie jest całkiem realne. Za parę dni mamy jechać do UKFiT-u i myślę, że decyzja będzie pozytywna.

...i lodowych mackach

Równolegle prowadzone są starania o modernizację toru lodowego. Jego dekapitalizacja jest tak ogromna, że w przyszłym sezonie prawdopodobnie nie zostanie on już zamrożony. Potwierdza to przeprowadzona w lutym weryfikacja stanu technicznego skraplaczy amoniaku i samego toru, którego betonowa nawierzchnia po prostu się kruszy. Z czterech sprzęzarek sprawna jest tylko jedna. Druga porządnie „kuleje”, a dwie kolejne są już rozebrane.

W 1996 roku sanocki tor znalazł się na pierwszym miejscu w programie inwestycji sportowo – rekreacyjnych w województwie. Przeznaczono nawet na ten cel 350 tysięcy złotych ze środków UKFiT-u. Nie można było jednak po nie sięgnąć ze względu na brak dokumentacji i pełnego kosztorysu. Wstępny określał wartość inwestycji na ponad 4 miliony złotych i zakładał poszerzenie toru do 12 m (teraz jest 10,30 m) oraz wymianę aparatury w maszynowni. Po wyrażeniu zgody przez radę miasta na wykonanie dokumentacji toru, przeprowadzono przetarg, który wygrał Centralny Ośrodek Chłodnictwa w Krakowie. Za 125 tysięcy złotych opracował w 1997 roku kompleksową

dokumentację, która zakłada poszerzenie toru, budowę trybun po obu stronach hotelu i na przeciwległej prostej, wymianę maszynowni, oświetlenie, budowę kortów tenisowych oraz boisk wewnętrznych płyty. Tak szeroki zakres modernizacji umożliwił rozgrywanie na tym obiekcie nie tylko zawodów łyżwiarskich o randze mistrzostw świata, ale również organizację wyścigów motocyklowych na lodzie.

Przedsięwzięcie jest ogromne. Ogromne są też koszty jego realizacji. Przebudowa ma bowiem kosztować 12 milionów złotych. MOSiR złożył wniosek o włączenie jej do inwestycji centralnych, w 100 procentach finansowanych z budżetu państwa. Apetyt na to mają również Tomaszów i Zakopane. Sanok jest jednak o krok przed nimi, bowiem posiada już pełną dokumentację, włącznie z pozwoleniem na budowę. Zakopane ma dodatkowe kłopoty z rozgraniczeniem terenów Tatrzańskiego Parku Narodowego i mienia komunalnego gminy. Ma jednak też potężny atut – ubiega się o prawo zorganizowania olimpiady zimowej w 2006 roku. Jakie są jego szanse wśród 6 miast – kandydatów, trudno powiedzieć. Rozstrzygnięcie zapadnie w przyszłym roku. Stwarza to jednak poważne niebezpieczeństwo zablokowania wszelkich środków finansowych na pozostałe inwestycje sportowe w kraju.

Znacznie mniejsze wydają się też dziś szanse zaliczenia modernizacji sanockiego toru do przedsięwzięć o strategicznym znaczeniu dla polskiego sportu, co umożliwiłoby sfinansowanie jej w 95 procentach ze środków UKFiT-u. Z pisma, jakie na początku marca otrzymali wszyscy wojewodowie w kraju, wynika, że liczba inwestycji noworozpoczętych w tym roku ograniczona zostanie do minimum, ze względu na konieczność przekazania środków finansowych na usuwanie skutków powodzi. Poza tym w pierwszej kolejności będą rozpatrywane wnioski, w których wkład finansowy inwestora wyniesie co najmniej 30 procent wartości kosztorysowej inwestycji. W przypadku Sanoka oznaczałoby to, że miasto musi zabezpieczyć we własnym zakresie 3,6 miliona złotych.

– Kiedy rozmawialiśmy o torze lodowym w grudniu 1996 roku, władze Sanoka deklarowały pokrycie kosztów w wysokości 30 procent. Jeśli deklaracja ta zostanie podtrzymana, to inwestycja ma realne szanse uzyskać resztę środków z UKFiT-u. Inne rozwiązania są, moim zdaniem, raczej mało prawdopodobne – uważa Jan Ciupka.

Mnie mało prawdopodobne wydaje się, aby miasto zdecydowało się na tak karkołomny krok, podobnie jak na koncepcję budowy krytej hali lodowej, która miałaby powstać na terenie autocampingu. Jej koszt oceniany jest na 8 milionów złotych, z czego miasto miałoby pokryć połowę. Pomysł to wydają mi się tym bardziej nierealne, że Sanok już dziś stoi przed koniecznością zaciągnięcia kredytów na rekultywację wysypiska śmieci (4 miliony złotych) oraz remont Sanockiego Domu Kultury (1,2 miliona złotych), na które to rada miasta wyraziła swe przyzwolenie podczas ostatniej sesji. A za chwilę potrzebny będzie kolejny niebagatelny kredyt (15 milionów złotych!) na budowę zakładu utylizacji odpadów komunalnych.

Gdyby przewidywania powyższe okazały się prorocze, oznaczać będą prawdopodobnie koniec toru. Również koniec łyżwiarstwa szybkiego w Sanoku. Tym bardziej byłoby to przykre, że właśnie przeżywa ono złoty okres swego rozwoju.

Joanna Kozimor

Jeszcze o barze

W poprzednim TS w artykule *Bar wzięty* zaprezentowaliśmy stanowisko handlowców, którzy sprzeciwiają się decyzji Zarządu Miasta Sanoka, przyznającej firmie Szel prawo dzierżawy stoisk po barze na II piętrze hali targowej. Kwestionują oni zasady, na jakich dokonano zmiany branży tych stoisk i wyznaczono stawkę czynszu. Uważają, że w takim przypadku powinien zostać ogłoszony przetarg. Dziś prezentujemy stanowisko przedstawicielki firmy Szel.

– Stoiska te przejąłem zgodnie z prawem, na co mam odpowiednie dokumenty. Scedywał je na mnie z dniem 1 stycznia tego roku poprzedni ich dzierżawca – pan K., który wcześniej proponował to również innym handlowcom. Zrobił to w oparciu o par. 3 umowy na dzierżawę trzyletnią, który umożliwia takie rozwiązanie. Ponieważ nie byłam zainteresowana prowadzeniem baru ze względu na jego nieopłacalność, wystąpiłam z wnioskiem o zmianę branży z gastronomicznej na przemysłową.

Wniosek pani Sz. został poparty przez SPGM. W piśmie skierowanym do Referatu ds. mieszkaniowych, podpisanym przez prezesa zarządu Janusza Tworzydłaka zawarta jest następująca argumentacja: „Trzyletnie wpłaty kończą się z dniem 31.XII.1998 r., a po tym terminie nowemu dzierżawcy zostanie naliczony czynsz według obowiązujących stawek. Naszym zdaniem celowe jest wyrażenie zgody na zmianę branży przy stawce aktualnie obowiązującej, gdyż zgodnie z umową czynszów trzyletnich w roku 1999 na Hali Targowej stawki czynszów będą uśrednione w zależności od branży i położenia lokalu. Dlatego też powyższą sprawę opiniujemy pozytywnie.”

Mimo tego Zarząd Miasta nie wyraził wówczas zgody na zmianę branży.

– Poprosiłam o uzasadnienie tego stanowiska. Przecież co najmniej połowa stoisk handlowych w hali ma zmienioną branżę. Całe I piętro, które początkowo miało tylko branżę spożywczą, dziś w większości funkcjonuje jako przemysłowe. Zostały dosłownie dwa stoiska spożywcze. Upór

Zarządu Miasta był dla mnie tym bardziej niezrozumiały, że do końca tego roku zostało 10 miesięcy, a po tym terminie stawka czynszu zostanie uśredniona w zależności od branży oraz położenia lokalu i dla branży przemysłowej będzie to stawka wysoka. Zaproponowałam więc, aby zakończyć trzyletni okres dzierżawy tych stoisk z dniem 31 marca i ustalić mi stawkę czynszu w wysokości średniej występującej w stoiskach przemysłowych na tym piętrze, z jednoczesną zgodą na zmianę branży.

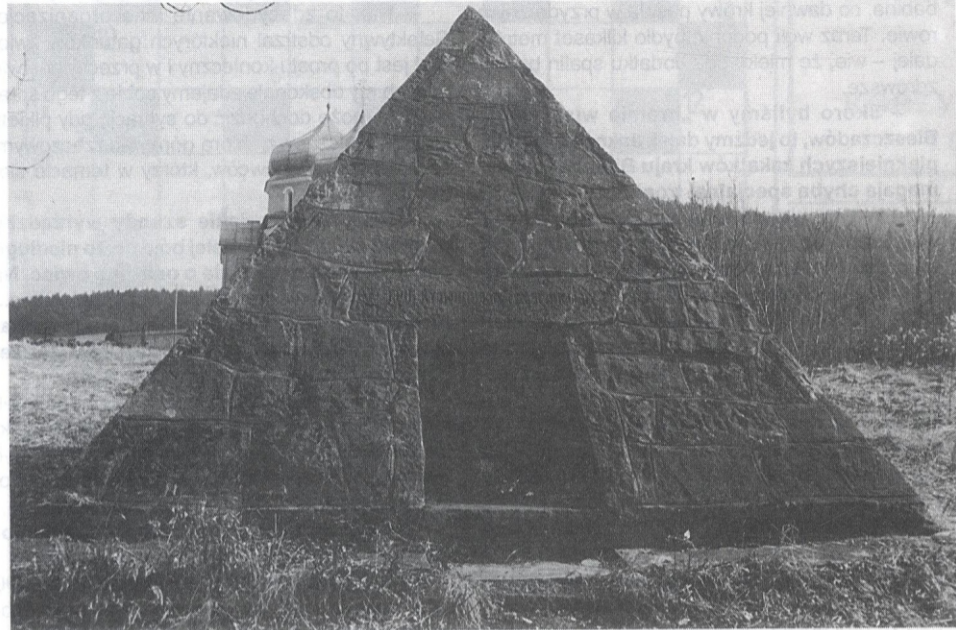
I tym razem wniosek pani Sz. zyskał akceptację i poparcie SPGM-u, który argumentował m.in.: „(...) Brak [jest] zainteresowania klientów branżą gastronomiczną i tego typu usługami na Hali targowej. (...) Propozycja FHU Szel kończy umowny trzyletni okres opłaty czynszu pozwalając miastu osiągnąć dodatkowe wpływy z czynszu. (...) Niekorzystnym dla miasta naszym zdaniem byłaby rezygnacja z lokalu dotychczasowego użytkownika, co pociągnęłoby za sobą obowiązek zwrotu wpłaconego czynszu trzyletniego za okres dziewięciu miesięcy, ogłoszenie przetargu i co najmniej miesięczna utrata wpływów z tytułu pustostanu przez okres organizacji przetargu. (...) Nadmieniamy, że na podstawie naszych obserwacji FHU Szel jest jedną z najstabilniejszych firm działających na Hali Targowej, regularnie opłacającą wszystkie należności.”

– Zarząd Miasta przychylił się w końcu do mojej propozycji i wyraził zgodę na zmianę branży stoisk z gastronomicznej na przemysłową, wyznaczając jednocześnie uśrednioną stawkę czynszu w wysokości 76 zł/m². Wszystko więc zostało przeprowadzone zgodnie z prawem. Działania ludzi podpisanych pod protestem odbieram jako reakcję psa ogrodnika, który sam nie zje i drugiemu nie da. A pana Wasilewskiego pytam, na jakiej podstawie narusza dobre imię moje i mojej firmy, wygłaszając opinię o jej niewypłacalności? To jest zwykłe pomówienie. Dowodem na solidność mojej firmy jest opinia właściciela stoisk, które dzierżawię, reprezentowanego przez pana Tworzydłaka z SPGM.

Joanna Kozimor

Piramida w zakolu

Piramida Cheopsa jako jedyny z siedmiu „cudów świata” przetrwała do naszych czasów prawie nienaruszona. Zbudowano ją w XXVII-XXVI wieku pne. z około 2.300.000 starannie ociosanych kamiennych bloków, ważących po dwie i pół tony. Osiąga wysokość 146,59 m, zaś długość każdego boku wynosi 230,35 m, co sprawia, że jest największą kamienną budowlą na świecie.



Piramida w Międzybrodziu. Fot. autorzy

Jej przytłaczająca wielkość podkreślała mit o boskim pochodzeniu i trwałości władzy także po śmierci, wyrażała hierarchię społeczną, której najwyższym szczeblem była absolutna władza faraonów. Wciąż zadziwia w tak odległej przeszłości, oparta na precyzyjnych wyliczeniach matematycznych, konstrukcja grobowca, zapewniająca mu wieczną trwałość.

Owa tajemnicza forma budowli przybyła do Polski w dobie renesansu prawdopodobnie z Włoch. Już wtedy zafascynowani symboliką obiektów zbudowanych nad Nilu nasi majętni rodacy realizowali pomysł własnego nagrobka w kształcie piramidy.

Na terenie Polski do naszych czasów przetrwało tylko kilka przykładów tej oryginalnej formy architektonicznej.

W połowie lat trzydziestych naszego stulecia obok cerkwi w Międzybrodziu koło Sanoka zbudowano grobowiec, miniaturę piramidy Cheopsa. Jej wymiary to w przybliżeniu: 3 m wysokości, a długość jednego boku ok. 4 m. Złożono w niej prochy lwowskiej rodziny Kulczyckich, znanych kolekcjonerów wschodnich kobierców. Ostatni pochówek w tej piramidzie odbył się jeszcze w 1974 r., gdy złożono w jej wnętrzu trumnę ze zwłokami kontynuatora zbiorów, prof. Jerzego Kulczyckiego. Jego kolekcja, składająca się z ponad 250 oryginalnych kobierców znajduje się w dyspozycji Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. (F. Karoński PSK. 1/98)

Inny najbliższy Sanoka położony obiekt znajduje się w ogrodzie pałacu Skrzyńskich w pobliżu stacji PKP Gorlice Zagórzany. Natomiast najstarszą, a zarazem najwyższą z zachowanych w Polsce jest piramida w Krynicy koło Krasnegostawu. Ma dwudziestometrową wysokość i uważana jest za grobowiec arianina, podkomorzego chełmskiego, Pawła Orzechowskiego zmarłego w 1612 r.

Agata i Maciej Skowrońscy

O wystawie

Nie jestem krytykiem ani profesjonalnym znawcą malarstwa. Jestem zwykłym oglądaczem rzeczy i zjawisk i jako taki obejrzałem wystawę malarzy amatorów, zorganizowaną przez Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”. W niewielkiej sali, praktycznie na jednej z jej ścian, zawieszono dziesiątki obrazów różnej wielkości, które na pierwszy rzut oka stanowią ogromną wielobarwną plamę. Oglądanie jej z bliska pozwala wyłuskać poszczególne dzieła, ich koloryt, klimat, jak również wyraźnie widoczną radość tworzenia. Uważny i wrażliwy widz odczuje, że są one malowane nie tylko rękami, ale także sercem. Wiadąc, że wszyscy autorzy obrazów (mieszkańcy Sanoka) kochają swoje miasto i potrafią dostrzec to, co w nim piękne i godne utrwalenia na płótnie.

Nie są to obrazy wyrafinowane stylistycznie czy technicznie (choć niektóre na dobrym poziomie), ale pełne ciepła i niepowtarzalnej atmosfery. Każdy, kto umie patrzeć i zechce poddać się działaniu wyobraźni, może dzięki tym obrazom odbyć spacer po urokliwych uliczkach, zaułkach, tajemniczych podwórkach, zobaczyć poszczególne budowle miasta, obejść wokół rynek i przechodząc obok wiosennych i zimowych widoków sanockiego zamku, minawszy jesienną, złotorudo-brązową Białą Górę, dojść do skansenu, którego obiekty stanowią temat wielu obrazów. Dzięki mecenatowi zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej oraz życzliwości dyr. Osiedlowego Domu Kultury „Puchatek” możemy od czasu do czasu poddać się tego rodzaju doznaniom.

[Piań]

Uwaga problem (5)

Po przeczytaniu wcześniejszych części tego cyklu wiemy już, kim jest Moon i poznaliśmy prawdziwe oblicze Ruchu przez niego stworzonego. Mam nadzieję także, iż został rozjaśniony prawdziwy obraz Towarzystwa Świadomości Kryszny i, że nie jest ono już tylko „egzotyczną religią Wschodu”.

Dzisiaj przyjrzymy się wspólnie czym jest satanizm?

Pojęcie „satanizm” rozumiane jest dwojako. Po pierwsze jako sekta czy ruch kultowy, po drugie jako subkultura.

Twórcą ruchu satanistów jest Anton Szandro La Vey, eks-cyrkowiec, aktor i kryminolog, z pochodzenia Cygan. W ostatnią noc kwietnia 1966 roku Anton ogolił głowę w myśl tradycji starych głosicieli wiary szatana i ogłosił w San Francisco powstanie kościoła szatana, którego sam został arcykapłanem. Dla użytku „wiernych” ułożył także i wydał, w 1968 roku Biblię Satanistyczną, będącą zbiorem treści nihilistycznych propagujących kult zła, agresji i śmierci. Należy podkreślić, że biblia ta jest najbardziej podstępny dokument ruchu satanistów, a on sam skierowany jest przeciw każdej religii teistycznej czy deistycznej – głównie ostrze skierowane jest przeciw chrześcijaństwu, a szczególnie przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu.

Wbrew temu, co twierdzą niektórzy, kult oddawania czci szatanowi, nie jest ani nowy, ani rzadki.

Kult ten może przybierać najrozmaitsze formy np. czarnych mszy, bezczeszczenia świętych obrzędów, profanacji grobów, morderstw seksualnych na młodych kobietach, kaniibalizmu, picia ludzkiej krwi... Sami sataniści noszą zaś charakterystyczne swastyki, a także tatuaże kultowe. W USA i wielu krajach zachodnich, stowarzyszenia i sekty satanistów są bardzo „popularne”. Dochodzi tam do składania bestialskich ofiar z ludzi. Według wyznawców szatana, żąda on systematycznego zabijania młodych osób i składania ofiar z noworodków. Np. wokół miejscowości Spencer, gdzie uprawiany jest kult szatana od kilkunastu lat, ginie rocznie ok. 5 osób.

W Polsce satanizm początkowo dawał o sobie znać w łagodniejszej i zakamuflowanej postaci. Wyraźniej nasilił się po 1986 r., a rok później publicznie ujawnił swoje oblicze na Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Wówczas to jeden z zespołów „Test Fobii Kreon” podczas występu, przy dźwiękach muzyki heavy metal połamiał i spalił krzyż. Nie był to jedyny zespół manifestujący akcenty satanistyczne (z

bardziej znanych m.in. Kat). Muzyka tych zespołów miała się przyczyniać do pobudzania zmysłowości i agresji.

Jednak satanizm w wydaniu polskim nie ma jakiegokolwiek zaplecza intelektualnego. Wielu z polskich pseudo-wyznawców podkreśla, że nie zależy im na ideologii ruchu, lecz podobają się im ubiory satanistów i dlatego się z nimi utożsamiają. Innych fascynuje tajemniczość obrzędów i symbolika. Rzecz nie sprowadza się jednak do mody, magicznych cyfr „666” i pentagramu w formie gwiazdy wpisanej w okrąg. Należy dostrzec jeszcze, że pseudowartości społeczników La Veya wychodzą w jakiś sposób naprzeciw psychicznym i fizycznym oczekiwaniom części młodzieży zagubionej we współczesnym świecie. Bez względu na to, czy ktoś wierzy w istnienie szatana, czy nie, niebezpieczeństwo jest realne.

Socjologowie i psychologowie zwracają uwagę na niektóre przyczyny związane z przyłączaniem się młodzieży do grup satanistycznych. Gwałtowne poszukiwanie zaspokojenia potrzeb w takich grupach, wiąże oni głównie z brakiem miłości w rodzinie, chęcią przynależności i uczestnictwa. Poszukiwaniu temu towarzyszy często przeżywanie lęku i poczucie bezsensu życia. Osoby, które wchodzi do tych „agresywnych i tajemniczych wspólnot” odraagowują w zwykłe negatywnie. Przejawia się to w przekreśleniu norm moralnych oraz autorytetu rodziny, Kościoła i państwa. W szeregach satanistycznych grup ponadto spożywany jest w niemałych ilościach alkohol, a także narkotyki. Satanista sam dla siebie jest bogiem...

Należy jednak podkreślić, że młodzież nie zawsze świadomie ulega temu ruchowi i z racji tej popada w coraz większe zagubienie i izolację społeczną. Nie rozumie – szczególnie na początku, że satanizm pozbawia ją wartości moralnych i prowadzi do czynów kryminalnych. Głównie dla szpanu czy mody młodzi ludzie z naszego terenu – ochrzczeni, po przyjęciu sakramentów Pokuty i Eucharystii, korzystający w różnej formie z katechezy, „lądują” w tych grupach. Nie mniej jednak problemu satanistów nie możemy bagatelizować, ale powinniśmy przestrzegać przed nimi i chronić naszą młodzież.

(atena)

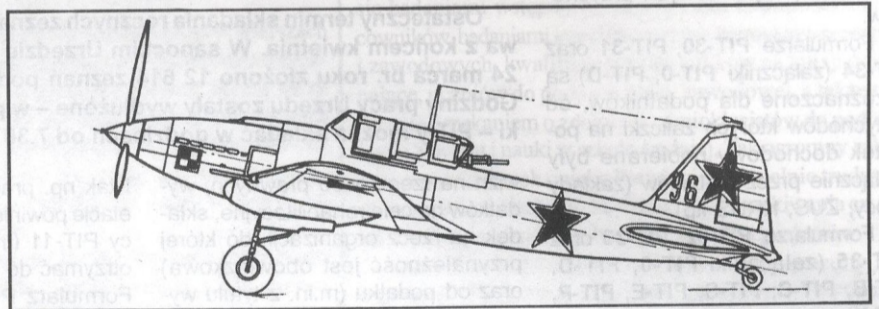
WRAKOWISKO (1)

Każdy z nas ma jakieś pasje – ryby, grzyby, kulinaria, a ja szukam wraków. Ktoś by powiedział – „Też mi pasja”, a ja bym odpowiedział, że: „Szczęśliwi i mądrzejsi Ci, co jakiegokolwiek pasje mają”. Sezon poszukiwawczy 1997r. mam już za sobą i mogę powiedzieć, że był on bogaty w znaleziska i przygody.

BIESZCZADZKI WRAK

„Onegdaj wpadł mi w ręce numer „Polonin” z 1992r. gdzie znalazłem tekst pt.: „Wrak samolotu na stokach Okraglika” – oóż Bieszczady kryją wiele tajemnic z lat ostatnich wojen, więc zacząłem zgłębiać ten temat. Leśniczy z Roztok Górnych Jerzy Sojka opowiedział mi kiedyś historię sprzed ok.10 lat. W „swoim” lesie pomiędzy szczytami górskimi – Duży Skaleniec, Okraglik i Duże Jasio w kotlinie potoku znalazł sporo części pochodzących z rozbitego samolotu. Rejon ten penetrował wraz z grupą turystów z Krakowa, którzy wśród wielu części, świadczących o pożarze i eksplozji samolotu radzieckiego, dokonali specyficznego odkrycia. Wśród liści dostrzegli resztki skórzanej kurki lotniczej oraz bielejące

negocjującach telefonicznych z krakowskim archeologiem lotniczym Krzysztofem Wielgusem, który w opisywanej powyżej grupie turystów odkrył wrak i dokładnie mu się przyjrzał – wziął jego stronę i bronielem tezy, że to radziecki myśliwiec typu „Lawoczkin” ŁA-5 lub 7. Ustalenie typu to pierwsze zadanie każdego historyka lotnictwa, drugim jest ustalenie z jakiej jednostki pochodził samolot. Tutaj pomocą służyła praca A.Greczki „Przez Karpaty”, zawierająca spis wszystkich jednostek 8 Armii Lotniczej gen. lejtn. W. Żdanowa wspierającej 4 Front Ukraiński. Walczył on w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim jesienią 1944r. z zamiarem zdobycia przełęczy górskich i wyjścia na tereny Słowacji i Węgier. Na tym od-



ludzkie kości!!! Wspólnie sporządzili prowizoryczną mogiłę temu nieznanemu rosyjskiemu pilotowi, oznaczyli ją krzyżem i włożonym do dziupli buka strzepem skrzydła z resztkami czerwonej gwiazdy. Jeszcze kilka lat wstecz sporo było pozostałości po tym samolocie – drewniane dzwigi, kawałki blach, dwa amortyzatory podwozia, wał, tłoki i cylindry silnika, sporo detali z instalacji elektrycznej i hydraulicznej – np. ciśnieniowe butle tlenowe. Dzisiaj miejsce tragedii zostało mocno rozgrabione, tak, że odnalezienie resztek wraku nie jest proste. Podobno w Ciesnej ktoś miał w gospodarstwie luźną działkę lotniczego... Onegdaj wspólnie z Jakubem Demelem z Nowosiółek próbowaliśmy ustalić typ tego samolotu. Na pewno nie był to popularny Po-2 tzw.: „Kukuruznik” – znajdowane elementy nie pochodziły z jego konstrukcji, więc autorzy artykułu z „Polonin” byli w błędzie. Pan Jakub bronił tezy, że mógł to być jakiś „Polikarpow” np. I-153, ale czy w 1944 r. Rosjanie używali jeszcze tych zupełnie przestarzałych samolotów myśliwskich? Raczej wątpliwe. Ja zaś po wcześniejszych

cinu frontu operował 10 Korpus Lotnictwa Myśliwskiego gen. mjr. M.Golowina w składzie 10 Dywizja Lotnictwa Myśliwskiego Gwardii gen. mjr. W.Uchowa i 15 Dywizja Lotnictwa Myśliwskiego Gwardii gen. mjr. J.Łakiejewa oraz 5 Korpus Lotnictwa Myśliwskiego gen. mjr. D.Galunowa. Niestety w spisie tym brakuje dokładnych informacji o pułkach i eskadrach wymienionych Dywizji oraz o samolotach jakich używali ich piloci. W 1944 roku rosyjskie jednostki przeważnie używały myśliwców konstrukcji i produkcji radzieckiej. Można więc zaryzykować wniosek, że zestrzelony ŁA-5 lub 7 pochodził z jednego z pułków 10 lub 15 Dywizji 10 Korpusu lub do podobnych jednostek 5 Korpusu.

Wędrując więc po Bieszczadach podziwiał drogą turysto nie tylko widoki, ale spójrz czasem pod nogi, a może odnajdziesz wrak samolotu z ostatniej wojny taki jak ŁA-5 lub 7 na Okragliku czy II-2 na Szczawniku, na samej granicy ze Słowacją, która dla miłośników archeologii lotniczej jest swego rodzaju „Eldorado”, ale o tym innym razem.

Andrzej Olejko

Najważniejsza jest świadomość

W tym roku Liga Ochrony Przyrody obchodzi 70-lecie istnienia. Przez wszystkie te lata LOP żywo dbał o propagowanie eko-idei, szczególnie wśród młodzieży. Na pytania dotyczące działalności Ligi na naszym terenie, jej najbliższej przyszłości oraz szeroko rozumianej świadomości ekologicznej społeczeństwa odpowiada Prezes Zarządu Okręgu Krośnieńskiego, rzeczoznawca z listy Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa WOJCIECH BLECHARCZYK.

– Krośnieńskim ekologom przewodzi Pan już prawie cztery lata. Czy przez ten czas coś drgnęło w kwestii ochrony przyrody?

– Poprawa jest, jeżeli nie zdecydowana, to zauważalna. Splajtowała część zakładów, spadła więc produkcja, co automatycznie zmniejszyło emisję zanieczyszczeń. Zresztą dodać należy, że Polska stara się wejść do Unii Europejskiej, a ta warunki stawia dość jasne. Choćby takie, że autostrady muszą być budowane według najnowszych zasad ekologicznych, m.in. z podziemnymi przejściami, które mają umożliwić migrację zwierzętom.

– Nie da się jednak ukryć, że dawniej Liga była licniejszą organizacją, koła działały właściwie przy każdej szkole. Czym to wytłumaczyć?

– Choćby ówczesnym systemem: wiele osób należało na zasadzie dobrowolnego przymusu. Teraz zrzeszamy mniej członków, ale aktywnych. Komórki LOP-u działają przy zakładach pracy, kołach wędkarskich, czy łowieckich. A jeżeli chodzi o szkoły, to nadal mamy koła w większości sanockich placówek. Organizują imprezy, apele, czy nawet tzw. lekcje otwarte, zapraszając na nie ciekawych gości. Powiedzmy leśników. Tyle, że dawniej zalecenia były odgórne, teraz trzeba znaleźć nauczyciela, który nieodpłatnie poświęci swój prywatny czas na pracę z młodzieżą. I dlatego chwala tym, którzy widzą sens bodaj w redagowaniu szkolnej gazetki o tematyce ekologicznej.

– Na ile jednak ekologiczne zaangażowanie młodzieży jest szczerze, czy rosną Wam następcy – naprawdę aktywni i świadomi?

– Oczywiście – najlepszym przykładem Sprzątanie Świata, gdy młodzież urządza wielkie ekologiczne porządki. Większość szkół akcją tę organizuje w soboty, obecność nie jest obowiązkowa, a mimo tego na frekwencję nie można narzekać. To chyba o czymś świadczy. Dla najbardziej zaangażowanej młodzieży rokrocznie organizowane są centralne obozy ekologiczne. Z Sanoka za każdym razem jedzie kilkanaście osób, zawsze do Guciowa w Roztoczańskim Parku Narodowym.

W Polsce główny problem z młodzieżą polega na tym, że jej edukacja ekologiczna zaczyna

się zbyt późno. Na zachodzie dziecko już od najmłodszych lat przyzwyczajane jest do pewnych zachowań, wręcz „nasiąka” właściwymi nawykami. Ekologiczna świadomość jest w tym wszystkim najważniejsza.

– Pomówmy chwilę o naszym mieście. Mówi się ostatnio o zmianie image'u sanockiego Rynku. Czy LOP popiera ten projekt?



– Zdecydowanie. Komercyjny charakter Rynku, który tworzy mają kawiarenki, ławeczki i atrakcje artystyczne, uzupełniono o sporo zieleni – to może być miejsce o niepowtarzalnej atmosferze, przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

– Tymczasem przyjeźdźni często postrzegają Sanok jako miasto wiele urokliwe, lecz zaniebane, wręcz brudne...

– I trudno nie przyznać im racji. Bo o ile np. przemysłowe ośrodki na Śląsku niejako zrosły się ze swoją szarością, o tyle brud w mieście atrakcyjnym i ciekawym architektonicznie zawsze będzie wyraźny, zauważalny na zasadzie kontrastu. Mamy ambicje być miastem turystycznym, „bramą wjazdową” w Bieszczady, więc o czystości dbać musimy. I nie jest to przytyk do służb porządkowych, lecz do przeciętnego mieszkańca, jego świadomości. Koszy na śmieci jest coraz więcej – choć wciąż za mało – więc powinniśmy

z nich korzystać. To przecież takie proste. Ale niestety, ekologicznych nawyków nie zdobywa się z dnia na dzień...

– Jednak na początku powiedział Pan, że świadomość ekologiczna społeczeństwa wzrasta. Powoli, bo powoli, ale jednak. Przykłady z naszego terenu?

– Chociażby zachowanie mieszkańców Łukawicy, którzy nie godzą się, by w ich miejscowości było wysypisko śmieci dla gminy Lesko. Mają świadomość zagrożenia – że brud, że smród, że mocniejszy wiatr śmieci roznieść może po całej wiosce. Sądzą, że jeszcze kilkanaście lat temu tak zaciekle nie broniliby swych racji. Albo taka babina, co dawniej krowy pasła w przydrożnym rowie. Teraz woli pogonić bydło kilkaset metrów dalej – wie, że mleko bez dodatku spalin będzie zdrowsze.

– Skoro byliśmy w „bramie wjazdowej” Bieszczadów, to jedźmy dalej. Jako jeden z najbliższych zakątków kraju Bieszczady wymagają chyba specjalnej troski LOP-owców?

– W tym miejscu kilka ciepłych słów skierować trzeba do wójtów tamtejszych gmin, którzy od czasu przejęcia obowiązków ochrony przyrody przez samorządy dbają o rozbudowę kanalizacji, likwidują kotłownie węglowe. I są wymierne efekty, klasa czystości wód systematycznie wzrasta. Nie zapominajmy jednak, że zanieczyszczenia są transgraniczne, więc co z tego, że sanocka oczyszczalnia robi swoje, skoro Zagórz i Lesko zanieczyszczają San. Jeżeli w ciągu kilku najbliższych lat uda się doprowadzić do budowy oczyszczalni w tych miastach – a szansa jest realna – to nasza rzeka na pewno odzyska I klasę czystości.

Bieszczady... Czasem wydaje mi się, że sami nie wiemy, co mamy. Unikatowa przyroda, w ponad 70 procentach prawnie chroniona. Parki narodowe i krajobrazowe, rezerwy i pomniki przyrody. Na szczęście Bieszczady są dość czyste, może za wyjątkiem lata, gdy zjeżdżają się rzesze turystów.

– Po których nad brzegami Zalewu Solińskiego znaleźć można nawet głęboko kopane doły wypełnione śmieciami. Ich radosną twórczość naprawiać potem muszą inni...

– Dobrze, że tacy w ogóle są. Duże akcje organizują harcerze, również żeglarze na stałe już chyba wprowadzili do terminarza swych imprez regaty ekologiczne – wspaniała impreza, oprócz wyścigu jest oczyszczanie brzegów zalewu z wakacyjnych śmieci. Żeby wygrać nie wystarczy dobrze popłynąć: trzeba jeszcze zebrać odpowiednią liczbę stulitrowych worków.

– Właśnie – harcerze, żeglarze, wędkarze, myśliwi. Wasza współpraca z nimi procentuje, zgłoszenia o nielegalnej wycince drzew, ściekach, zabijaniu i męczeniu zwierząt macie nie-

jako z pierwszej ręki. I to znacznie częściej niż dawniej.

– Dokładnie. A w związku z tym, że po roku 1989 prawo chroniące przyrodę stało się jest znacznie ostrzejsze i jest co jakiś czas nowelizowane, wnioski na kolegium coraz częściej odnoszą zamierzony skutek.

– Skoro jesteśmy przy zwierzętach... Ostatnio jak grzybów po deszczu namnożyło się „walczących” organizacji, które przedrostka „eko” używają wręcz programowo. Czy na przykład ludzi, którzy farbą w sprayu traktują kobiety w futrach, domagając się ochrony wilków należy kojarzyć z Ligą Ochrony Przyrody?

– Nie, to zdecydowanie inne organizacje. Selektywny odstrzał niektórych gatunków zwierząt jest po prostu konieczny i w przeciwieństwie do nich my doskonale zdajemy sobie z tego sprawę. Nie może dochodzić do sytuacji, gdy pikiety i krzyki „walczących” biorą górę nad rzeczowymi argumentami fachowców, którzy w temacie siedzą od wielu lat.

– Bo wiadomo, jakie szkody wyrządziły ostatnio wilki. Jak tak dalej pójdzie, to niedługo pikietować trzeba będzie o ochronę owiec. Na wilcze apetyty nie pomoże nawet klonowanie... Ale zostawmy już wilki, a zajmijmy się wydrami, które zdaniem wędkarzy mocno przetrzebiły pogłowie ryb szlachetnych w Sanie.

– Z wydrami sprawa ma się inaczej, gatunek ten jest chroniony na całym świecie, więc selekcja nie wchodzi w grę. Ale tu nie powinno być większych obaw, bo gdy tych gryzoni jest za dużo, to same szukają sobie nowych terytoriów.

– Podobno LOP planuje reintrodukcję bobrów w południowej części województwa?

– Tak, choć pierwotnie zakładana liczba 200 sztuk została przez specjalną komisję zweryfikowana do 50. Reintrodukcji planujemy dokonać w ciągu kilku najbliższych lat, jednorazowo po kilka sztuk na dany odcinek rzeki.

– Zbliżają się obchody waszego 70-lecia. Jakie atrakcje?

– Na początek Dzień Ziemi o nieco większym zasięgu niż w roku ubiegłym, potem ekologiczne zawody wędkarskie, dalej regaty, wreszcie – pod koniec czerwca – konferencja z udziałem profesorów wyższych uczelni, traktująca o zasadach eko-rozwoju w gminach.

– Ostatnie słowo...

– Chętnie widzimy w swych szeregach nowych, aktywnych członków. W naszej siedzibie w Domu Harcerza, przy ul. Zielonej 39 mamy bogatą bibliotekę, ponad 5 tysięcy pozycji. Zainteresowanych serdecznie zapraszamy. Wszelkich informacji zasięgnąć można pod naszym telefonem, nr. 463-68-58.

Rozmawiał **Bartosz Błażewicz**

Podatkowe zmagania (część I)

Ostateczny termin składania rocznych zeznań podatkowych upływa z końcem kwietnia. W sanockim Urzędzie Skarbowym do dnia 24 marca br. roku złożono 12 614 zeznań podatkowych za 1997 r. Godziny pracy Urzędu zostały wydłużone – w poniedziałki i czwartki – PIT-y można składać w godzinach od 7.30 do 17.30.

wizn na rzecz osób prawnych, wydatków na cele rehabilitacyjne, składki na rzecz organizacji, do której przynależność jest obowiązkowa) oraz od podatku (m.in. z tytułu wydatków poniesionych na dojazd dzieci do szkół, zakup przyrządów i pomocy naukowych, dokształcanie i doskonalenie zawodowe, ulgi za wyszkolenie uczniów).

W formularzu PIT-D wykazujemy wszelkie odliczenia (zarówno od dochodu, jak i od podatku) związane z wydatkami mieszkaniowymi, poniesionymi zarówno w 1997 r. jak i tymi poniesionymi w latach poprzednich, które nie znalazły pokrycia w dochodach za te lata.

Znane z lat poprzednich załączniki PIT-B, PIT-C, PIT-S i PIT-E przeznaczone są wyłącznie dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

Do rozliczenia się z fiskusem, oprócz formularza zeznania podatkowego wraz z załącznikami, potrzebne są również informacje od zakładów pracy o wysokości dochodów uzyskanych w ciągu 1997 r. i pobranych zaliczkach na podatek.

I tak np. pracownik zatrudniony na etacie powinien dostać od pracodawcy PIT-11 (informację tę powinien otrzymać do końca marca 1998 r.) Formularz PIT-8B powinien otrzymać pracownik zatrudniony na umowę zlecenie. Jest w nim określony dochód z tych umów oraz kwota pobranych zaliczek. Także emeryci i renciści otrzymują informacje o swoich dochodach. Dostarcza je organ rentowy (ZUS lub KRUS) – formularz PIT-40.

W tym roku obowiązują nowe zasady odliczeń od podatku. W zeznaniu rocznym będziemy mogli odliczyć od podatku dochodowego (do wysokości obowiązujących limitów) 19% wydatków poniesionych na: 1. zakup przyrządów i pomocy naukowych oraz wydatków na wydatkach bezpośrednio związanych z wykonywanym zawodem i pracą (do wysokości 210, 90 zł; potwierdzony fakturą VAT, rachunkiem uproszczonym, dokumentem odprawy celnej w odniesieniu do wydatków na wydatkach) 2. odpłatne dokształcanie i doskonalenie zawodowe podatnika (nie



więcej niż 210, 90 zł; nieodzowny dokument stwierdzający poniesienie wydatków)

3. odpłatne kształcenie w szkołach wyższych, w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym (nie więcej niż 370 zł; niezbędny dokument stwierdzający poniesienie wydatków)

4. odpłatne kształcenie dzieci własnych i przysposobionych w podstawowych, zawodowych i średnich szkołach niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych (do wysokości 626, 04 zł na każde dziecko; konieczny dokument stwierdzający poniesienie wydatków)

5. odpłatne świadczenia zdrowotne udzielane przez lekarzy i dentyistów prowadzących indywidualne praktyki (nie więcej niż 208, 68 zł)

6. systematyczne gromadzenie oszczędności na rachunku oszczędnościowo-kredytowym w banku prowadzącym kasę mieszkaniową (30% poniesionych wydatków, nie więcej niż 4914 zł – niezbędny dokument stwierdzający poniesienie wydatków)

7. remont i modernizacja budynku

lub lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie tytułu prawnego oraz wpłat na wyodrębniony fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej (dom i fundusz do wysokości 2457 zł, mieszkanie do wysokości 2047, 50 zł; udokumentowane fakturą VAT, rachunkiem uproszczonym wyłącznie przez podatnika podatku VAT nie korzystającego ze zwolnienia)

8. budowa budynku mieszkalnego; wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej; przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu; przebudowa strychu (do wysokości 15 561 zł; dokumenty takie jak w przypadku remontów)

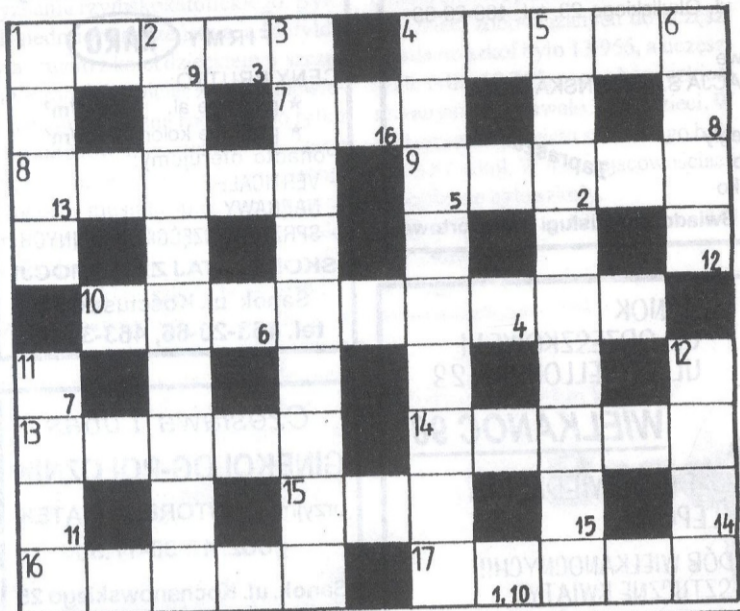
9. zakup gruntu lub odpłatne przeniesienie prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę budynku mieszkalnego (19% iloczynu 350 m² powierzchni i ceny nabycia 1 m² gruntu lub prawa jego użytkowania; udokumentowane umową kupną w formie aktu notarialnego).

Dowody na udokumentowanie ulg podatkowych podatnik nie dołącza do zeznania rocznego. Należy je przechowywać przez okres pięciu lat, licząc od końca roku, w którym upłynął termin płatności podatku.

(amic, ek)

Składamy ogromne podziękowania dla pani **Zofii Jaklik** – z-cy naczelnika Urzędu Skarbowego za okazaną nam pomoc przy zbieraniu materiałów do artykułu.

KRZYŻÓWKA NR 13



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

SPONSOREM I NAGRODY
JEST PRZEDSIĘBIORSTWO



PRODUCENT

Okno-Res

Pozio: 1. mała wąskonoś, 4. starożytna Sodom, 7. występuje w układzie kierowniczym, 8. Adolf, lekarz psychiatra (1832-1903), 9. autor „Dżumy”, 10. położna dawniej, 13. podstawowy dzienny posiłek, 14. mgły nad bagnami, 15. drapieżnik z rodziny kotów, 16. siły zbrojne państwa, 17. rodzaj gwoźdźcia.

Pionowo: 1. krzew na wianki i wianki, 2. katastrofa żywiołowa, 3. czasomierz na piasek, 4. bezpośrednio, 5. zwolennicy obecnego ustroju, 6. mnogość, mnóstwo, 11. gimnastyka indyjska, 12. pierwiastek chem. o.l.a. 30.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł, II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11:
BIEDA LGNIE DO BIEDY

Nagrody wylosowali:

I – Ewa Radwańska,
38-508 Strachocina 320

II – Anna Zielińska,
ul. Kochanowskiego 26/9

III – Marzena Maślak,
ul. Cegielniana 62/10

Drukarnia „Piast Kołodziej”
38-500 Sanok, ul. Cegielniana 54
tel. (013) 463-24-94

Świadczymy również usługi na
KSERO WIELKOFORMATOWYM
do formatu A0
ZAPRASZAMY

HAKI HOLOWNICZE
montaż • sprzedaż
tel. 463-19-43
Sanok, ul. Wiśniowa 4
czynne od 15³⁰ do 20⁰⁰

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Sanoka przeznacza do rozbiórki budynek mieszkalny, zlokalizowany w Sanoku, przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich nr 22.

Oferty w sprawie rozbiórki budynku należy składać w zamkniętych kopertach, w Urzędzie Miasta, Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa, pokój nr 51, w terminie do dnia 15.04.1998 r.

Na kopertach należy podać własny adres oraz zaznaczyć, że sprawa dotyczy rozbiórki budynku.

Oferta powinna zawierać:

- deklarowaną sumę pieniężną za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane
- termin dokonania rozbiórki budynku wraz z fundamentami i uprzątnięciem terenu.

Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 16.04.1998 r. o godz. 10-tej w sali herbowej Urzędu Miasta.

Osoby, które złożą ofertę, proszą się o przybycie do tutejszego Urzędu, w w/w terminie.

Komisja powołana przez Burmistrza Miasta Sanoka, w obecności oferentów, wybierze najkorzystniejszą ofertę i ustali warunki umowy z wybranym oferentem.

Na czas rozbiórki budynku będzie pobrana kaucja w kwocie 1000,00 złotych (tysiąc złotych). Kwota ta zostanie zwrócona po zakończeniu prac rozbiórkowych i uprzątnięciu terenu.



BANK ZACHODNI SA

BANK O ZASIĘGU OGÓLNOPOLSKIM

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA

O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU DLA GOSPODARKI PAŃSTWA
(Rozp. R.M. z dnia 25.09.1997 r., Dz. U. nr 126 z 15.10.1997 r. poz. 806)

FILIA W SANOKU

Zaprasza serdecznie do naszej siedziby w ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach: od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ.
KORZYSTAJĄC Z NASZEGO BANKU NIE TRACISZ CENNEGO CZASU
I OTRZYMUJESZ KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY!

Śladem naszych publikacji

Odpór Załuckiemu

Stawiane nam zarzuty w „otwartym liście do członków grupy Sydonia”, wywołały falę ataków na nas i na Boga ducha winnych organizatorów. Rzecz zadziwiająca jest fakt, że gromy (nieliczne, ale zwabione jak śmy do świecy) pochodzą od osób, które dowiedziały się o nas i o naszym wieczorku z listu p. Załuckiego, który zarzuca nam nieprawdziwość i zafalszowanie rzeczywistości, bezsensowność nawracania się do pierwowzorów Młodej Polski etc, etc...

Sydonia jest metaforycznym zwierciadłem ukazującym wewnętrzne ukryte ogrody uczuć, nieprzebyte i nieprzeparte szlaki młodzieńczej wyobraźni, która często zachwyca się nad istotą rzeczy tajemnych i przerażających. Utwory nasze nie odnoszą się w żadnym przypadku do otaczającej nas rzeczywistości, nie analizujemy otaczających nas obrazów codzienności, stąd dziwne są według mnie opinie o rzekomym jej zafalszowaniu. Odpowiadając na drugi zarzut, Młoda Polska jest dla nas okresem, w którym czujemy się najlepiej, pełna tajemniczości i majestatu poezja ówczesnych twórców jest dla nas wzorem i wyzwaniem. W epoce tej imponuje nam przede wszystkim wszechobecny klimat melancholii i grozy ujęty w słowach pełnych ponadmysłowej wyobraźni. Utwory współczesnych, w naszym subiektywnym odczuciu, są jedynie wieżą Babel chylącą się ku upadkowi. Różnorodność stylów, form, neologizmów powoduje niemały zamęt wśród czytelników. Nie interesują nas te intelektualne warcaby, te wyjątkane pamiętniki, którymi raczą nas współcześni „poeci”. Dla nas wzorem są szamani, kapłani i mistycy z Młodej Polski, nie zaś wyrobniicy słowa naszych czasów.

Nawiązując do listu z 27 lutego, spodziewałem się takiego odzewu od osób starszych, wykształconych, nie zaś od 18-letniego, przerażonego wyrostka, który chciał zabłysnąć naszym kosztem. Mamy dość tłumaczenia się z bezpodstawnym zarzutem. „Kolega” widocznie zwrócił uwagę na te kilka wierszy z drugiej części naszego wieczorku i wyolbrzymił całą tę sprawę, gdy odczucia innych były całkowicie odmienne.

Zdajemy sobie sprawę, że nie każdy gustuje w wierszach odkrytych szatach melancholii, pesymizmu czy też metaforycznych obrazów odbieranych przez nas zjawisk jakimi raczy nas Natura. Zdajemy sobie także sprawę, że nasza poezja być może nie ujrzy światła dziennego (jak p. Załucki słusznie zauważył – doba ma dzień i noc) więc wybieramy czarną stronę dnia, czas zadumy, samotności, świat sennych marzeń, tajemniczość i śmierć.

Mimo wszystko cieszy nas każda przyjaźnie wyciągnięta dłoń w naszą stronę, każda życzliwa opinia, która okrywa cień ataków i złośliwych uwag, jakich nie żąhamy przeciwnicy. Serdecznie dziękujemy naszym sympatykom za wsparcie, za pomocną dłoń, dzięki wam nie poddamy się tak łatwo, gdyż widząc sporą grupę naszych zwolenników, zapominamy o zawiści i nietolerancji, jaką darzy nas otaczający świat. Czekamy więc na następne garście płomieni, które być może utworzą nasz ofiarny stos. Z niecierpliwością oczekujemy szeregu kolejnych miernych rozmyślań na temat naszej grupy, subkultur młodzieżowych itp. Niestety faktem jest, że konflikt pokoleń jest barierą nie do przebycia dla „uczonych” pragnących zbadać nasze uczucia, nasze zachowania i naszą buntowniczą naturę. Tak więc porównania „ja też w twoim wieku...” są po prostu śmieszne.

Podsumowując – jesteśmy świadomi, że takich ataków będzie więcej, bezpodstawnych i śmiesznych, a jednak tworzących miłutki smrodzik sensacji. Do zobaczenia na wieczorkach (jeśli dopuści się nas do głosu) „i choć życie nasze splunięcia niewarte:

EVVIVA L'ARTE!!!
Piotr & Sydonia

PS. Życzymy powodzenia wszystkim pragnącym wykazać się swym indywidualizmem, gdyż w Sanoku będzie to nie lada wyczynem.

WIELKANOC za pasem

nie zapomnij o życzeniach
dla Przyjaciół, Znajomych, Klientów

POMOCNA DŁOŃ

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje kolejną akcję „Pomocna dłoń”.

Zapoczątkowano ją we wrześniu 1993 roku i była kontynuowana przez kolejne lata. Została pozytywnie oceniona przez społeczeństwo. Dzięki niej w wielu województwach uzyskano pokaźne środki finansowe i materialne, które umożliwiły Stowarzyszeniu udzielenie pomocy dużej liczbie dzieci i osób dorosłych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowo-bytowej.

W roku bieżącym akcja „Pomocna dłoń” odbywała się będzie w całym kraju równocześnie, w określonych terminach, pod określonymi hasłami.

Na przełomie marca i kwietnia przebiegać ona będzie pod hasłem „WIELKANOC DLA WSZYSTKICH”.

Wierzmy, że nasze społeczeństwo weźmie w niej liczny udział, by ci, którym jest ciężko, uwierzyli, że nie są sami, że żyją wśród ludzi, którzy chętnie podzielą się z nimi tym, co mają.

Wyciągnijmy pomocną dłoń do tych, którzy czekają na pomoc.

Jan Miśkiewicz

Śladem naszych publikacji

W związku z listem Czytelnika pt. „Zmarnowany czas” z poprzedniego numeru TS pragnę zamieścić kilka słów tytułem wyjaśnienia.

Poradnia Medycyny Pracy przy ul. Lipińskiego zajmuje się badaniami wstępnymi, okresowymi i kontrolnymi pracowników, badaniami kwalifikacyjnymi kierowców amatorów i zawodowych, kwalifikacją pracowników na kursy doskonalące, uczniów do podjęcia pracy zawodowej, a także rokrocznie orzekaniem o zdolności ośmioklasistów do podjęcia nauki zawodu i nauki w szkole średniej. Tak ogromny zakres pacjentów objętych opieką Poradni jest aktualnie trudny do oszacowania w liczbach. Stąd długi czas oczekiwania czytelnika w kolejce wynika jednak z dużej ilości pacjentów.

Osobiście nadmieniam, że rozpoczynam pracę w Por. o godz. 11.30 (a nie o 12), a owe „spóźnienie” wyniknęło z tego, że zajmowałam się wówczas badaniami ośmioklasistów. Informuję więc wszystkich czytelników, iż Poradnia stara się tak godzić wszelkie obowiązki, aby wszyscy pacjenci byli usatysfakcjonowani. Ewentualne niedogodności wynikają tylko i wyłącznie z nadmiaru pracy.

Ponadto lekarz nie może sobie pozwolić na to, aby jakość przeszła w ilość (pacjent jest dla nas podmiotem). Każdy bowiem pracownik, kierowca czy uczeń wymaga starannego zebrania wywiadu z badania i przeanalizowania wyników badań dodatkowych. W mniemaniu jednak Czytelników jest to tylko przysłowiowe „przybicie pieczętki”, co znajduje swój wyraz w nonszalanckim niejednokrotnie podejściu pacjenta do pracy mojej Poradni.

Nadmieniam, iż badaniami pracowników nie zajmuje się tylko i wyłącznie Poradnia Medycyny Pracy. Tak więc Czytelnik, któremu brakuje czasu na oczekiwanie w kolejce ma do dyspozycji również inne placówki, przez które zostanie obsłużony.

Proszę nie traktować moich słów jako tłumaczenie (gdyż tłumaczą się tylko winni). Mają one charakter jedynie informacyjny.

lek. med. Anna Zielnica
kierownik Poradni Medycyny Pracy

Piątek 27 marca
 17.30 Program lokalny (powtórka z 25.03)
 18.00 Sandybell – bajka
 18.25 Model TV
 18.50 Na horyzoncie odc. 2 – progr. krajoznawczy
 19.15 Teletekst lokalny
 21.03 Życie jak loteria odc. 23 – film prod. australijskiej
 22.00 Skipper (krwawy Atlantyk) – film prod. USA

Sobota 28 marca
 18.00 Kot w butach – bajka
 18.30 Amerykańska Odyseja Kosmiczna – progr. pop.-nauk. prod. USA
 19.05 Stulecie samochodu – progr. motoryzacyjny
 19.35 Teletekst lokalny
 21.03 Amerykańscy gladiatorzy – turniej sportowy prod. USA
 22.00 Szczęście po raz wtóry – komedia
 23.35 Dziewczyny z Las Vegas – progr. prod. USA

Niedziela 29 marca
 17.30 Program lokalny
 18.00 Kot w butach – bajka
 18.30 Z planu filmowego (Pukając do nieba bram)
 18.45 Na horyzoncie (Północne Indie) – progr. krajoznawczy
 19.10 Niebezpieczne kobiety – dramat prod. australijskiej
 20.00 Program lokalny (powtórka)
 20.30 Teletekst lokalny
 21.03 Narzeczona księcia – film przygodowy prod. USA

Poniedziałek 30 marca
 17.30 Program lokalny (powtórka z 29.03)
 18.00 Sandybell – bajka
 18.25 Model TV – odc. 8
 18.50 Zagadki przyszłości (Globalna sieć) – progr. prod. USA
 19.15 40-latek odc. 20 – komedia prod. polskiej
 20.15 Teletekst lokalny
 21.03 Nowa fala 74,5MHz – odc. 41

Wtorek 31 marca
 18.00 Kot w butach – bajka
 18.30 Amerykańska Odyseja Kosmiczna – progr. pop.-nauk. prod. USA
 19.00 Zagadki przyszłości (Kształt kosmosu) – progr. prod. USA
 19.25 Port lotniczy odc. 4 – film prod. niemieckiej
 20.15 Teletekst lokalny
 21.03 Ring z... (Sławomir Pietras)
 21.36 Konie w „Ogniem i mieczem” – progr. dokumentalny

Środa 1 kwietnia
 17.30 Program lokalny
 18.00 Kangurek Hip-Hop – bajka
 18.25 Cyber Shake – progr. popularno-naukowy
 18.50 Rodzina Polanieckich odc. 4 – film fabularny prod. polskiej
 20.10 Program lokalny (powtórka)
 20.35 Poszukiwania Hamiltona – film przyg. prod. kanadyjskiej
 21.03 Życie jak loteria – odc. 24

Czwartek 2 kwietnia
 18.00 Kot w butach – bajka
 18.30 Stulecie samochodu – progr. motoryzacyjny
 19.00 Zakłęty dwór odc. 2 – film obyczajowy prod. polskiej
 20.00 Teletekst lokalny
 21.03 Nowa fala 74,5 MHz odc. 42
 21.46 Wasz Edmund Emeryt *Program może ulec zmianie*

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
 tel. 463-06-03
 zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

MARLEY

STANLEY

DRZWI
HARMONIKOWE

SYSTEMY SZAF
WNĘKOWYCH

MEBLE
KUCHENNE
NA ZAMÓWIENIA

- drewno lite (dąb, buk)
- MDF
- postforming
- płyta

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

FIRMA „BUDMAR”

BUDUJE DOMY, WYKAŃCZA
DOCIEPLA RÓŻNYMI METODAMI

- TYNKI: ŻYWICZNE, AKRYLOWE, MINERALNE
- DUŻE DOŚWIADCZENIE
- WYSOKA JAKOŚĆ
- DORADZTWO

TEL. 463-39-41
090-379-679

Sanok, ul. Kaczkowskiego 6

PRAWO JAZDY

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”

Czas trwania kursu – 1 miesiąc
Termin zapłaty – 3 miesiące

Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
„SANBUD” s.c.

38-500 Sanok ul. Lipińskiego 45, tel. 463-21-25
ul. Okulickiego 23, tel. 463-29-83

oferuje:

- płyty gipsowe KNAUF, pokrycia dachowe
- materiały izolacyjne GULLFIBER, IZOLACJA S.A. ZDUŃSKA WOLA
- stolarka budowlana WŁOSZCZOWA
- bloczki Siporex, pustaki ceramiczne, cegły
- kleje, zaprawy klejowe, cement, wapno
- systemy dociepleń, piaski, grysy, lastriko
- stal zbrojeniowa

Zapraszamy!

Świadczymy usługi transportowe

SKLEPY
UPOMINKI I OZDOBY

SANOK
UL. ORZESZKOWEJ 1
UL. JAGIELLOŃSKA 23

WIELKANOC 98

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA
NASZYCH SKLEPÓW

- NAJMODNIEJSZE WZORY, OZDÓB WIELKANOCNYCH!!!
- ORYGINALNE DONICZKI, SZTUCZNE KWIATY!!!



„BARMAR” s.c. SANOK

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

tel. 090 392 058, tel. dom. (013) 463-75 52, (013) 463-43-41

Regionalny Przedstawiciel Firm będących bezpośrednimi
importerami samochodowych elementów karoseryjnych

OFERUJE:

- zderzaki • atrapy • maski • chłodnice •
- błotniki • pasy przednie • reflektory •
- lampy tylne • kierunkowskazy • lusterka •

DO WSZYSTKICH TYPÓW SAMOCHODÓW
REALIZACJA ZAMÓWIEN DO 48h

Gazowe Pojemnościowe Podgrzewacze Wody

Zużycie gazu do podgrzania 80 l wody:

LIKO – 0,7 m³

ARISTON – 0,5 m³

SUPER CENY!!!

Zakupy na telefon
TRANSPORT GRATIS
Montaż



SANOK, ul. Bema 5
tel. (013) 4635021 wew. 45

Zapraszamy

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE CZYNNE
- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779 9⁰⁰-17⁰⁰
- ANTENY

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - APARATY NA RATY
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



KARO ŻALUZJE

Przedświadczeniowa promocja

FIRMY KARO

CENY BRUTTO:

- ★ poziome al. 16 zł/m²
- ★ poziome kolor. 20 zł/m²

Ponadto oferujemy:

- VERTICALE
- NAPRAWY
- SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI

Sanok, ul. Kościuszki 31
tel. 463-20-66, 463-35-98

Czesława Lubas

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

przyjmuje: WTOREK I PIĄTEK
godz. 15.30-17.30

Sanok, ul. Kochanowskiego 25



38-500 SANOK
ul. Okulickiego 6
tel. 463-71-79
tel. 467-42-00

wykonuje:

- DIAGNOSTYKA • ELEKTRO-MECHANIKA • AUTOMAT BRAMY
- DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

- wiórowe
- laminowane
- blaty kuchenne postforming
- sklejka
- pilśniowe, lakierowane
- drzwiczki do mebli kuchennych MDF
- unilam

CIECIE PŁYT NA WYMIAR

SANOK, ul. II Armii WP 40
(baza SPB)

TEL. (0-13) 463-29-91

czynny 8.00 - 16.00
soboty 9.00 - 13.00



FIRMA
HANDLOWO-REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

PIZZERIA - RESTAURACJA
BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Biuro Ogłoszeń
„Tygodnika Sanockiego”
zaprasza
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-16.00

Bronisława Matylda Wasylewicz, urodziła się 16 października 1871 r. w Kamionce Strumiłowej w Galicji, wyznania rzymskokatolickiego. Była ich siedmioro rodzeństwa, a Matylda była drugim z kolei dzieckiem w szczęśliwej rodzinie. Ojciec zarabiał niewiele, jak na tak liczną rodzinę, bo tylko 60 guldenów miesięcznie. W domu więc nie przelewało się. Od wczesnej młodości musiała imać się różnych prac, aby móc kontynuować naukę w szkole średniej.

Siódmą klasę szkoły żeńskiej ukończyła w roku szkolnym 1886/1887. W tym samym roku dzięki pomocy materialnej ciotki wstąpiła do c.k. Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego we Lwowie, które ukończyła z dobrym wynikiem w dniu 2 lipca 1891 roku. W następnym roku otrzymała nominację na młodszą nauczycielkę w Sękowej Woli z roczną płacą w wysokości 300 złotych reńskich. W następnym roku 1892/1893 pełni obowiązki tymczasowej nauczycielki w Długiem k/Sanoka, a w latach 1894-1902 pracuje w Nowosielskach Gniewosz.

W 1893 roku otrzymała patent na nauczycielkę szkół ludowych pospolicich, stanowiąc on rodzaj specjalizacji. C.k. Seminarium Nauczycielskie Żeńskie we Lwowie cieszyło się dobrą sławą. Miało wielu wybitnych pedagogów w tym także znanych poetów. Były to czasy kiedy to jeszcze nie wygasła pamięć o upadku Powstania Styczniowego. Grono nauczycielskie pracowało usilnie w myśl idei głoszonej przez Adama Asnyka „Zaklinam niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem noszą Oświaty kaganiec”. Toteż Seminarium Lwowskie wykształciło cały zastęp nauczycielek pełnych zapału do pracy ideowo-oświatowej.

Młoda nauczycielka Matylda Wasylewicz, bo pod takim imieniem ją wszyscy znali, potrafiła w krótkim czasie pozyskać ogromne zaufanie i sympatię ludności wiejskiej, a także i właścicielki posiadłości ziemskiej p. Gniewoszowej. Ludzie ze wsi przychodzili do niej po poradę prawną, lekarstwa, bo miała książki zielarskie i inne z różnego rodzaju poradnictwem. dziewczętom dawała ludowe wzory haftów i uczyła je wyszywać i haftować. W jesienne i zimowe wieczory gromadziła młodszych i starszych w swojej izbie i czytała im „Trylogię”.

gminach i 89 obszarach dworskich z tego analfabetów było: – 68.491 umiało tylko czytać – 4.273 umiało czytać i pisać – 30.081

Dzieci zobowiązanych do uczęszczania do szkół było 13.956, a uczęszczało tylko 10.365, poza obowiązkiem szkolnym pozostawało 3.591 dzieci. W 130 gminach powiatu sanockiego było tylko 87 szkół. W 43 miejscowościach w ogóle nie było szkoły. W Woli Sękowej w 1902 r. było – 847 analfabetów w Długiem – 544 w Nowosielskach – 798

Z cyklu „Sanockie kobiety”

Bronisława Matylda Wasylewicz

(1871-1953)

Stąd też aktualność hasła Adama Asnyka założyciela Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), którego niestrudzoną realizatorką w powiecie sanockim była Matylda Wasylewicz. W 30 lat później odwiedzi Matyldę jej uczeń z Nowosielec, ks. Wawrzyniec Michalski proboszcz parafii w Detroit (USA), który na wieść o powstaniu armii polskiej pod dowództwem generała Józefa Hallera, jedzie z bratem inżynierem do Francji i zostaje kapłanem wojskowym i w pięknym niebieskim mundurze Halera przyjeżdża do Polski, by walczyć o jej wolność w latach 1918-1920. Będzie odwiedzać ją również uczennica z Woli Sękowej, światowej sławy śpiewaczka operowa – Olga Didur, żona Wiktorowa. Oprócz przyjemności miała też zgrzyoty nie swoje, a cudze. Dali jej znać raz i drugi, że ta i tamta dała się zbalamucić i powiła dziecko. Sprawca przepadł, utonął jak kamień w wodzie, a dziewczyna rozpacza. Matylda Wasylewicz nie ciska gromów na matkę, że nie pilnowała córki ani na dziewczynę, która przeżywa tragedię. Kupuje pieluski i zanoszą, a przy okazji pociesza, jak sama może. Trzeba poratować dziewczynę, bo w domu bieda, a oczu

hamulców. Na różne posiedzenia, na których byli sami mężczyźni, przychodziła samowolnie, bo interesowało ją wszystko. Zrywała z szablonem towarzyskim, a czyniła to swobodnie i naturalnie. Nikt się już nie dziwił, że na balu pokazywała się sama bez żadnej opieki męskiej? Przychodziła nie po to, by tańczyć, tylko by porozmawiać, pośmiać się, rozweselić siebie i bliźnich. Była to na wskroś artystyczna dusza. Malowała piękne akwarele. Kochała kwiaty ponad wszystko. W jej pokoju bardzo skromnie urządzonym kwitły cały rok kwiaty, które czyniły pokój pięknym salonem. Podłoga błyszcząca jak lustro, mebelki skromniutkie, ale bez pokrywy prochu, łóżko zaścienione pasiakami, ot i całe królestwo dyrektorki Szkoły Żeńskiej Wydziałowej im. królowej Jadwigi.

Przeniesiono Matyldę ze wsi do Sanoka do Szkoły im. Cesarza Franciszka Józefa I, tzw. Szkoły Wydziałowej. Dostała się pod kierownictwo Teodozji Drewińskiej, legendy sanockiego szkolnictwa. Były to dwa przeciwnie bieguny – charakter! Jakim cudem potrafili dostroić się nie wiadomo. Obie cechowała ogromna sumienność w pra-

może mieć wiele możliwości. Więcej niż książka interesowało ją życie, to codzienne, najprawdziwsze życie, które niesie ze sobą cierpienie, ból, radość, szczęście. Swoją postawą i metodą pracy pedagogicznej wybiegała naprzód co najmniej o pół wieku.

Emilia Słuszkiewicz również długolletnia nauczycielka tak ją wspomina: (...) Sama drobna, żywa jak iskra, jednej chwili nie miała dla siebie. Rój uczennic wpadał na nią niby pszczoły tak w szkole jak i poza szkołą, gdzie się tylko pokazała. Każda miała jakiś interes. Jedną przychodziła z węzłem gordyjskim, któ-

ty bibliotek rolniczych z zestawami po 50 książek. Koło TSL w Sanoku zainicjowało zakładanie szkół wiejskich, których sieć nie pokrywała jeszcze całego powiatu. Z inicjatywy Teodozji Drewińskiej założono w Sanoku bursę włościańską im. T. Kościuszki dla dzieci chłopskich pobierających naukę w szkołach wydziałowych i średnich miasta Sanoka.

Interesowała się także bieżącą polityką. Wiele czasu poświęcała na dyskusję z dyrektorem Fabryki Wagonów Ludwikiem Gedrussem Eydziatowiczem, który był działaczem Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Razem z żoną dra Karola Zaleskiego, Wilhelminą wybrała się do Fabryki Wagonów, aby wziąć udział w wiecu robotniczym i wysłuchać przemówienia szefa tej partii Ignacego Daszyńskiego, który był niedoścignym mówcą wiecowym i parlamentarnym. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pełnił godność Marszałka Sejmu RP.

Matylda Wasylewicz przez całe swoje życie dokształcała się, przenieśli wiele czasopism i to z różnych dziedzin, kupowała wiele poważnych książek, a z biblioteki przynosiła całe stopy nowych wydawnictw. Znała dzieła wszystkich Laureatów Nobla. W okresie dwudziestolecia międzywojennego, gdy kierowniczka szkoły Teodozja Drewińska nie mogła już pracować, objęła kierownictwo szkoły. Prowadziła dzieło dalej swą poprzecznik, wnosząc z sobą swoje walory. Pomimo tak intensywnej pracy miała zawsze dobry humor. Bywała u znajomych na przyjęciach, imiennicach, trzymała do chrztu wiele dzieci biednych ludzi, udzielała bezinteresownych wskazań metodycznych młodym nauczycielkom wiejskim, jeździła na wesela, pogrzeby, niejedną noc spędziła przy ciężko chorym.

Jedynie wakacje miała radosne, gdyż przeznaczone były tylko dla niej. Zwiedziła wiele krajów, miast iabytków. Była m.in. w Szwajcarii, Norwegii, Włoszech i Austro-Węgrzech. Zwiedziła też Pragę czeską, a tam Szkołę Sztuki Stosowanej profesora Benesza. Zachwycona była sposobem jego nauczania i przyswoiła sobie wiele jego metod nauczania. Gdy powstała Polska rokrocznie odwiedzała jakąś krainę lub region.

Płynęły lata wśród pracy niestrudzonej pedagogicznej. W 1932 r. za całokształt pracy zawodowej i społecznej otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Uchwałą Korpusu Oficerskiego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich z dnia 19 września 1936 r., została nadana jej oficerska odznaka pułkowa.

W dniu 31 sierpnia 1934 r., Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego przeniosło Wasylewicz Bronisławę Matyldę w stan spoczynku czyli na zasłużoną emeryturę. Ale i wtedy była czynna, dalej pracowała, aż zmogła ją choroba i ubezwładniła, ale i wtedy rozdała dobre słowa tym, którzy ją odwiedzali. A odwiedzali ją najczęściej jej wychowanki, które po upływie lat szkolnych na stanowiskach będąc, urozmaicały jej monotonię życia wspomnieniami, opowiadaniem, swymi kłopotami i radościami. Słuchała, podnosiła na duchu i znów dawała z siebie, co mogła. Jej serce zawsze wyczuwało, czym komu może sprawić radość, w jaki sposób pomóc, jak pogodzić zwaśnionych. Ta miłość jej do ludzi była wielką tajemnicą, może czerpała ją z silnej wiary, może była wynikiem jej głębokiego wyczuwania piękna natury, a może odbłaskiem tych ludzi epoki popowstaniowej, którzy zapoczątkowali pracę organiczną czyli pozytywizm.

Zmarła w Sanoku dnia 13 kwietnia 1953 roku, przeżywszy lat 81.

Edward Zajac



regu sama nie mogła rozwiązać, druga pożalić się, że ojciec pije i bije, inna, że buty ma dziurawe. Każdej dała jakąś poradę i pomoc materialną. Lekcji prywatnych miała dużo. Zaczynała je zaraz po zajęciach szkolnych i po obiedzie. Uczyla do ósmego wieczór po różnych „pańskich domach”. Zarabiała dobrze, ale co z tego, nigdy grosza nie miała przy duszy, tyle co starczyło jej na życie i ubranie. Reszta szła dla innych na pomoc. Wyglądała zawsze elegancko w swojej czarnej sukni, bo miała wrodzone poczucie elegancji (...).

Szkoła, w której uczyła od 1902 roku, po odzyskaniu niepodległości otrzymała imię królowej Jadwigi. Był to nowy okazały gmach, zwany także palacem, ponieważ miał dwa piętra i kanalizację sanitarną. Stał od 1900 r. przy ulicy Adama Mickiewicza, obok Parku Miejskiego.

W Sanoku oprócz pracy szkolnej rzuciła się Matylda Wasylewicz w wir pracy społecznej. W TSL w Sanoku wybrana została sekretarzem, a potem bibliotekarzem. Biblioteka TSL w Sanoku w 1939 r. liczyła ponad 2000 woluminów. Razem z koleżanką Felicją Praszałowicz jeździła po wsiach z odczytami.

Środki zgromadzone przez Koło TSL w Sanoku posłużyły na częściowe sfinsowanie budowy szkół w powiecie sanockim m.in. w Płowcach (2.500 zł), Prusieku (2.126 zł), Srogowie Górnym (3.037 zł) oraz na budowę Domu Ludowego TSL w Nowosielskach Gniewosz i remonty kilku szkół. Niewielkie kwoty przeznaczano też na budowę małych kościółków rzymskokatolickich w Załużu (725 zł), Nowosielskach (513 zł), Komańczy (50 zł) i Sanoku III (Posada Olchowska) (150 zł). W 1925 r. było 13 wiejskich punktów bibliotecznych z zestawem po 30 książek każdy, a w 1939 r. było już takich punktów 54 oraz 3 punk-



Antoni Borzemski w swoim opracowaniu pt. „Powiat Sanocki w cyfrach”, wydanej w 1904 r., na s. od 13-21 podaje, że w 1900 r. powiat sanocki liczył 103.590 mieszkańców, w tym 745 wojskowych, którzy zamieszkiwali w 130

lżami święcą. Kochała ludzi bez wyjątku, bez różnicy pochodzenia, wyznania, narodowości.

Trzeba pamiętać, że był to okres, kiedy panna w wieczór nie mogła pokazać się bez przywoitki – epoka, kiedy

cy. W zupełnie jednak inny sposób przejawiała się ich ta praca.

Teodozja Drewińska wychodziła z założenia, że 2x2 równa się 4. U Matyldy Wasylewicz wychodziło trochę inaczej, że niewiadoma, której szukamy,

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- * Mieszkanie 74 m² M-5 nowe w bloku przy Alejach WP 4, cena 88 tys zł, tel. 463-67-88 lub 463-55-76 (po 19.00).
- * Dwa sklepy i kiosk typu „RUCH” w Zagórzu, tel. 462-30-98 (po 19.00).
- * Dom murowany do wykończenia w Jurowcach, tel. 463-14-74 (po 18.00).
- * Mieszkanie M-5 72,5 m² – 4 pokoje (parter), cena 1190 zł/m² – lub zamienie na dom, tel. 463-42-68 (po 19.00).
- * Mieszkanie 52,5 – 3 pokoje (II p.), telefon, kablówka, cena 1250 zł/m², Sanok ul. Langiewicza 7, tel. (013) 463-23-97.
- * Działki budowlane w atrakcyjnym miejscu – Sanok-Olchowce, tel. 463-00-97.
- * Mieszkanie własnościowe 62,5 m² (II p.), loggia, na osiedlu Błonie, cena do uzgodnienia, tel. 463-40-72.
- * Lokal lub wynajmę 57 m² pod sklep, biuro, gabinet lub zakład usługowy, tel. 464-09-80.
- * Tanio – mieszkanie 86 m² (I p.) we Wróbliku k/Krosna, tel. 462-41-26.
- * Garaż murowany przy ulicy Stróżowskiej, tel. 463-63-87.
- * Mieszkanie 37 m² – 2 pokoje (I p.), tel. 463-68-31.
- * Mieszkanie 50 m² (I p.) os. Waryńskiego, tel. 463-12-32 (od 17.00-20.00).
- * Mieszkanie 58 m² – 4 pokoje (IV p.), cena 980 zł/m² lub zamienie na 2 pokoje do II piętra, tel. 463-30-83.
- * Mieszkanie własnościowe 45 m² w Sanoku ul. Zamkowa, tel. 464-14-30 (wieczorem).
- * Pilnie – działkę budowlaną w Sanoku, tel. 463-01-44 (wieczorem).



OD PROJEKTU
DO POZWOLENIA
NA BUDOWĘ

Gotowe projekty domów jednorodzinnych

Garaże, budynków gospodarczych i innych
Załatwiamy pozwolenia na budowę
Pełna obsługa geodezyjna
Sprzedaż:
ul. Sikorskiego 7, tel. 463-61-86
ul. Kościuszki 31, tel. 463-51-60 w. 31
38-500 Sanok „GEO-TOM”

- * Działkę budowlaną 26 a w Załużu, tel. 463-22-85 lub 463-50-35.
- * Działkę 3,3 a w Ogrodzie Działkowym „Naftowca” za nowym szpitalem, tel. 463-23-06 (wieczorem).
- * Mieszkanie 39 m² w centrum Sanoka (Rynek), tel. (017) 854-51-98 (po 16.00).
- * Mieszkanie własnościowe 24 m² – pokój, kuchnia (I p.), wiad Sanok ul. Wolna 48/23 (dni robocze).
- * Dom 1-rodzinny komfortowy (bliźniak), pow. 250 m², działka 9 a – Sanok, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- * Mieszkanie 38 m² (II p.) – 2 pokoje, wszystkie media – Sanok-Rynek, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- * Działki budowlane – Sanoczek, powierzchnia do uzgodnienia – uzbrojenie: prąd, gaz, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- * Pawilon handlowy 63 m² (2 pomieszczenia) ok. 15 km od Sanoka przy głównej trasie Sanok-Krosno, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- * Dom murowany 220 m², 2 kondygnacje – Sanok położony z dala od centrum na działce 30 a, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).
- * Dom drewniany wraz z budynkiem gospodarczym, działka 6 a przy ul. Rymanowskiej 70, tel. 463-39-21 (po 18.00).
- * Mieszkanie 38 m² – 2 pokoje (II p.), balkon, tel. 464-85-18.

- * Działki budowlane – Zahutyń – powierzchnia do uzgodnienia, tel. 463-61-86 (od 8.00-15.30).

Zamienię

- * Mieszkanie własnościowe 72,40 m² (poddasze 21 m²) na mniejsze ok. 35 m², tel. 463-45-47.
- * Mieszkanie własnościowe 48 m² (II p.) w centrum na większe na os. Słowackiego lub przy ul. J. Pawła II 31, tel. 467-21-83 (po 16.00).

BONUS
G.S. & J.W.

**NOWO OTWARTE
STOJSKO
ODZIEŻOWE
OFERUJE**

**SPODNIE, KOSZULE, SPÓDNICE
SDH – I piętro „BONUS”**

Poszukuję do wynajęcia

- * Pilnie – poszukuję do wynajęcia domu lub mieszkania (dwupokojowe) w Sanoku lub okolicy, tel. 463-58-38.
- * Nauczycielka poszukuje pokoju do wynajęcia na terenie Sanoka (najlepiej w centrum), tel. 464-09-91.
- * Małego mieszkania na terenie Sanoka lub okolic, tel. 462-24-29 (po 20.00).
- * Mieszkania (najlepiej kawalerki) w Sanoku, tel. 463-69-73 (po 17.00).

Posiadam do wynajęcia

- * Lokal 18 m² na działalność gospodarczą przy Hali Targowej, od ul. Sobieskiego, tel. 463-11-88 (od 17.00-20.00).
- * Do wynajęcia lokal 25 m², tel. (013) 463-35-89.
- * Lokal 50 m², tel. 463-09-66 (od 18.00-20.00).
- * Pokój do wynajęcia, tel. 463-02-78 (po 17.00).

„GEO-TOM”

- * Wydzierżawię halę 283 m² na wszelką działalność, tel. 463-39-98.
- * Lokal na sklep w centrum Sanoka, lokal na biuro lub gabinet (I p.) w centrum Sanoka, tel. 463-03-68 lub 463-61-53 (po 16.00).
- * Wynajmę pokoje z używalnością kuchni i łazienki – dziewczynom pracującym lub uczennicom, tel. 463-29-27.
- * Lokal od 25-100 m² w mieście (nie na sklep), tel/fax 463-71-28.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- * Pilnie – fiat uno 1,3D (1987/XII), czerwony, garażowany, bezwypadkowy, radioodtwarzacz Blaupunkt, przeb. 132 tys. km, tel. (013) 462-30-03.
- * Peugeot 106 (1995) całość, biały 1,5D, przeb. 53 tys. km, tel. 463-00-97.
- * FSO 1500 (1990), 5-biegowy, wiad. ul. Kochanowskiego 32/8 lub tel. 463-38-07.
- * Dostawczy Mitsubishi 1600, benzyna+gaz, silnik po remoncie – możliwość zamiany na osobowy, tel. (013) 463-35-38.
- * Towarowo-osobową nysę (1983) po kapitalnym remoncie, tel. 463-34-01 (po 16.00).
- * FSO 1500 (1986), tel. 464-90-85 (po 16.00).

- * Fiata 126 p elx (1996), kolor granatowy, przeb. 24 tys. km, cena 9800 zł, multi-lock, wiad. Uherce 205, tel. (013) 461-83-33.
- * Poloneza caro (1994), stan bardzo dobry, przeb. 38 tys. km, cena 11.500 zł, szary metalik, tel. grzecz. 467-10-25 (po 16.00).
- * Forda oriona 1600 cm³ diesel (1985), tel. 463-24-51.
- * Wartburga 1,3 z silnikiem golfa (1991), tel. 462-30-76 (po 15.00).
- * Peugeot 405 GR, poj. 1600 – benzyna (1989), sprowadzony w całości w 1994 r., pełna dokumentacja, kolor niebieski metalik, cena do uzgodnienia, tel. 463-36-66.
- * Forda eskorta 1,8D ccm (1994), przeb 19 tys. km, niebieski met., centralny zamek, wspomaganie kierownicy, szyberdach, el. szyby, hak, welurowa tapicerka, zderzaki i lusterka w kolorze nadwozia, radioodtwarzacz, tel. 463-68-10.
- * Zastawę 1100 (1982), cena 1300 zł, tel. 462-61-06.
- * Tanio – FSO 1500 (1982), tel. 463-72-53 (po 16.00).
- * Tawrię (1992), garażowana, biała, wyposażenie, części, tel. 463-44-91.
- * Żuka A111D 2,5 diesel (1993), skrzyniowy, stan tech. bardzo dobry, cena 13.800 zł, tel. 464-97-79.
- * Opla astrę sedan (1993) 1,4, czerwony, kupiony w salonie, forda fiestę (1992/93), 1,1 sprowadzony w całości, wiad. Sanok ul. Heweliusza 1/108.
- * Ołcicia klub 1,1 (1992), I właściciel, mały przebieg, tanio, tel. 463-63-01 (po 15.00).
- * Żuka A-13 blaszaka (1986), tel. 463-61-12.
- * Forda sierę 1,8 TD combi, tel. (013) 467-40-75.
- * Przyczepę campingową Niewiadów N-126 (1980), cena 2.100 zł, tel. 464-97-79.
- * Cinquecento 704 (1994), przeb. 40 tys. km, tel. 463-65-15.
- * Poloneza 1,6 (1988), cena 4.300, tel. 463-03-22.
- * Opla omegę combi (1991) oraz autobus jelcz, wiad. Długie 110.
- * Volkswagena transportera (1980), tel. 463-18-41.

- * Posiadam do wynajęcia
- * Forda transita osobowo-ciężarowy, tel. 463-46-18. (po 15.00).
- * Mercedesa ładowność 3,5t, 15 m³ (możliwość przewozu towaru na trasie Sanok-Kraków), tel/fax 463-71-28.

Posiadam do wynajęcia

- * Suknię z pelerynką do komunii oraz garnitur chłopięcy wzrost 160 cm, tel. 463-55-83.
- * Wypożyczalnię kaset video, tel. 463-76-81.
- * Używany piec żeliwny KZ-5 (1992), wiad. Dyr. SP Czaszyn, tel. 462-25-13 lub 462-30-03.
- * Nową kamerę VHS panasonic NV-RX7EE, z gwarancją, tel. 463-15-19.
- * Akordeon 80 bas. Wiad. Pakoszcówka 116, tel. 462-61-84.
- * Używany ciągnik Ursus C-330 wraz z osprzętem, tel. 462-61-33 (po 18.00).
- * Ciągnik T25A (1994), stan b. dobry – oraz organy YAMAHA PSR 520 nowe, tel. 467-20-72.
- * Elegancką sukienkę do komunii (tafta, gipiura), tel. 463-52-96.
- * Drewno (kłocę) topoli ok. 4 m³, wiad. Zubeł Adam, 38-530 Zarszyn Posada 49.
- * Zamrażarkę 4 szuffłakową małą, lóżecko dziecinne, okna 90x90, tel. 464-04-65 (po 16.00).
- * Regaly składane, kompletne o wym. 250x100x80 – 14 szt. oraz dwa piece C.O., tel. 434-53-91.
- * Pianino używane i zamrażarkę MORS, tel. 463-18-41.
- * Tanio pustaki pianowe, wiad. Długie 110.

RÓŻNE

Sprzedam

- * Suknię z pelerynką do komunii oraz garnitur chłopięcy wzrost 160 cm, tel. 463-55-83.
- * Wypożyczalnię kaset video, tel. 463-76-81.
- * Używany piec żeliwny KZ-5 (1992), wiad. Dyr. SP Czaszyn, tel. 462-25-13 lub 462-30-03.
- * Nową kamerę VHS panasonic NV-RX7EE, z gwarancją, tel. 463-15-19.
- * Akordeon 80 bas. Wiad. Pakoszcówka 116, tel. 462-61-84.
- * Używany ciągnik Ursus C-330 wraz z osprzętem, tel. 462-61-33 (po 18.00).
- * Ciągnik T25A (1994), stan b. dobry – oraz organy YAMAHA PSR 520 nowe, tel. 467-20-72.
- * Elegancką sukienkę do komunii (tafta, gipiura), tel. 463-52-96.
- * Drewno (kłocę) topoli ok. 4 m³, wiad. Zubeł Adam, 38-530 Zarszyn Posada 49.
- * Zamrażarkę 4 szuffłakową małą, lóżecko dziecinne, okna 90x90, tel. 464-04-65 (po 16.00).
- * Regaly składane, kompletne o wym. 250x100x80 – 14 szt. oraz dwa piece C.O., tel. 434-53-91.
- * Pianino używane i zamrażarkę MORS, tel. 463-18-41.
- * Tanio pustaki pianowe, wiad. Długie 110.
- * Kupię
- * Betoniarke 150 I, tel. 463-40-22 (po 16.00).

PRACA

Zatrudnię

- * Przyjmę do pracy murarzy, tynkarzy, tel. 464-08-71 (do 16.00).
- * Poszukuję opiekunki do dziecka, tel. 463-68-36 (po 16.00).

Poszukuję pracy

- * Posiadam sam. osobowy fiat uno 5-drzwiowy, prawo jazdy kat I, poszukuję pracy – oczekuję propozycji, tel. 463-77-26 (po 15.00).
- * Tanio – udzielam lekcji j. angielskiego, tel. 464-86-08.
- * Przepisuję teksty na komputerze, tel. 463-55-82.

- * Kierowca wszystkie kategorie prawa jazdy, długoletnia praktyka, do dyspozycji Żuk lub polonez, tel. 463-61-12.
- * Pracownik administracji biurowej ze znajomością obsługi komputerów podejmie pracę w swoim zawodzie, tel. 463-57-74.
- * Technik budowlany z uprawnieniami i praktyką, znajomość obsługi komputera oraz handlu, poszukuje pracy, tel. (013) 463-70-17.

ZGUBY

- * Zgubiono świadectwo dojrzałości z Liceum Ekonomicznego na nazwisko Bogusław Rajtar zamieszkały Niebocko 183.

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU Biuro ogłoszeń czynne od 8.00 do 16.00

UCHWAŁA NR LXXII/490/98

Rady Miasta Sanoka z dnia 10 marca 1998 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie opłat za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych na terenie miasta Sanoka.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 r. (Dz. U. nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 3 i art. 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. nr 132 poz. 622), w związku z art. 37 ustawy z dnia 11 października 1991 r. o referendum gminnym) tekst jednolity (Dz. U. z 1996 r. nr 84 poz. 386), w wyniku przeprowadzonego na terenie gminy miasta Sanoka w dniu 19 września 1993 r. referendum w sprawie wprowadzenia zryczałtowanych opłat za wywóz śmieci,

**Rada Miasta Sanoka
uchwała co następuje:**

§ 1
W załączniku nr 1 do Uchwały Rady Miasta Sanoka nr LXI/409/97 z dnia 12 czerwca 1997 r. wprowadza się następujące zmiany:
Punkt I ustęp 4 podpunkt 1 otrzymuje brzmienie:
„Ustala się stawkę jednostkową zryczałtowanej opłaty w roku 1998 w wysokości 1,30 zł od osoby miesięcznie, niezależnie od rodzaju urządzeń do gromadzenia odpadów.
Podstawę do naliczenia stawki jednostkowej w w/w wysokości jest przyjęcie planowego wskaźnika nagromadzenia na cały 1998 r. w wysokości 1 m³/osobę”.

Punkt III ustęp 1 otrzymuje brzmienie:
„Ustala się górne stawki opłat ponoszonych przez podmioty o których mowa w rozdziale II w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych w wysokości 26,00 zł za 1 m³ nieczystości”.

§ 2
Wykonanie Uchwały zleca się Zarządowi SPGK – Sp. z o.o.

§ 3
Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1998 r.

Przewodniczący Rady Miasta
Andrzej Radwański

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 1 kwietnia 1998 r. o godz. 11.00 w Biurze Komornika Sądu Rejonowego w Sanoku, ul. Kościuszki 5/8 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc druga licytacja ruchomości należących do dłużnika:
PACH ALEKSANDER, 38-500 SANOK, Stróże Małe 84
i składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	Pilarka ramowa „Trak”	1	3.500,00	1.750,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją.
Suma wywołania wynosi 50% sumy oszacowania.
Zastrzeżę się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że w dniu 1 kwietnia 1998 r. o godz. 11.00 w Biurze Komornika Sądu Rejonowego w Sanoku, ul. Kościuszki 5/8 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika: **SZYSZKA MARIUSZ, data urodzenia: 1961-10-01, imię ojca: Alojzy, 38-500 SANOK, ul. 1000-lecia 8**
i składających się z:

Lp	Nazwa ruchomości	Ilość	Suma oszacowania	Suma wywołania
1.	cyrkularka z wiertarką boczną	1	800,00	600,00
2.	wyrównarka z grubościówką	1	700,00	525,00
3.	frezarka dolno-wrzecionowa	1	600,00	450,00
4.	wyżynarka do drewna	1	400,00	300,00

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania najpóźniej na godzinę przed licytacją.
Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.

Uchwała Nr LXXIII/503/98
Rady Miasta Sanoka
z dnia 19 marca 1998 r.

w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Sanoka.

Na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.), art. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132 poz. 622; z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka
uchwała co następuje:

§ 1

Ustala się szczegółowe zasady utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości w postaci „Regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Sanoka” stanowiącego załącznik do niniejszej Uchwały”.

§ 2

Kontrolę przestrzegania postanowień Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 3

Niniejszą Uchwałę Zarząd Miasta Sanoka ogłosi poprzez rozplakatowanie na tablicy ogłoszeń Urzędu, na tablicach ogłoszeń w miejscach publicznych a także przez ogłoszenie w lokalnej prasie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący
Rady Miasta
Andrzej Radwański

Uchwała Nr LXXIII/504/98
Rady Miasta Sanoka
z dnia 19 marca 1998 r.

w sprawie ustalenia górnych stawek opłat za wywóz i unieszkodliwienie odpadów komunalnych płynnych (ścieków) na terenie miasta Sanoka.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.15 ustawy o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 r. (Dz.U. Nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późn. zmianami), oraz art. 6 ust. 2,3 i 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132, poz.622, z późn. zmianami),

Rada Miasta Sanoka
uchwała co następuje:

§ 1

1. Ustalić maksymalne stawki za wywóz i unieszkodliwienie odpadów komunalnych płynnych z terenu miasta Sanoka w wysokości **7,50 zł za jednorazowy wywóz 1 m³ ścieków.**
2. Ustalić opłatę dla właścicieli i użytkowników nieruchomości, którzy nie udokumentują wywozu i unieszkodliwienia odpadów płynnych w sposób zgodny z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, w wysokości **11 zł za 1 m³ ścieków.**

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sanoka.

§ 3

Uchwałę Zarząd Miasta Sanoka ogłosi poprzez rozplakatowanie na tablicy ogłoszeń Urzędu, na tablicach ogłoszeń w miejscach publicznych a także przez ogłoszenie w lokalnej prasie.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Przewodniczący
Rady Miasta
Andrzej Radwański

Uchwała Nr LXXIV/510/98
Rady Miasta Sanoka
z dnia 24 marca 1998 r.

w sprawie opłat za dostawę wody pitnej i odprowadzanie oraz oczyszczanie wody zużytej.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 i art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst Dz. U. z 1996 r. nr 13, poz. 74 z późn. zm.), w związku z art. 104 ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo Wodne (Dz. U. Nr 38 poz. 230 z późn. zm.) oraz § 3 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 151, poz. 716)

Rada Miasta Sanoka
uchwała, co następuje:

§ 1

Wprowadzić od dnia 1 kwietnia 1998 r. nowe opłaty za dostawę wody pitnej i odprowadzanie oraz oczyszczanie wody zużytej w następującej wysokości:

a) za dostawę wody pitnej:

gospodarstwa domowe	1,20 zł
pozostali odbiorcy	1,82 zł

b) za odprowadzanie i oczyszczanie wody zużytej:

gospodarstwa domowe	1,20 zł
pozostali odbiorcy	1,82 zł

§ 2

Wykonanie Uchwały zleca się Zarządowi SPGK Sp. z o.o. w Sanoku.

§ 3

Zobowiązuje się Zarząd SPGK Sp. z o.o. w Sanoku, o którym mowa w § 2, do rozpowszechnienia informacji o zmianach opłat w formie obwieszczeń oraz w inny sposób zapewniający powszechny do niej dostęp odbiorców wody, niezwłocznie po podjęciu niniejszej Uchwały przez Radę Miasta.

§ 4

Traci moc Uchwała nr LVII/376/97 Rady Miasta Sanoka z dnia 30 marca 1997 roku w sprawie opłat za dostawę wody pitnej i odprowadzanie oraz oczyszczanie wody zużytej.

§ 5

1. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych na terenie miasta Sanoka oraz w „Tygodniku Sanockim”.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1998 roku.

Przewodniczący
Rady Miasta
Andrzej Radwański

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom.

Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



Agencja Handlowa „NIEPOKALANA” s.c.

zaprasza do sklepu w Sanoku przy ul. Żydowskiej 9 (przy Hali Targowej)

OFERUJEMY: książki katolickie, prasę, obrazy, świece, pamiątki na I Komunię Świętą, kartki świąteczne, kasety magnetofonowe, kasety video, komeżki, pamiątki Chrztu Świętego, szatki, figurki oraz bogaty wybór dewocjonalistów.

Codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰
w sobotę od 9⁰⁰ do 14⁰⁰

Serdecznie zapraszamy!

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Sanockiego” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

★ **USŁUGI** ★
układanie glazury parkiety i lastryka
tel. 4634576

FIAT

FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY

Wiosenna promocja

2000 taniej – 126town

2000 taniej – Siena

2000 taniej – Punto

1500 taniej – Cinquecento 700

28 marca w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰ bezpłatne podstawowe przeglądy samochodów



28-29 MARCA DRZWI OTWARTE

PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY!

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

Janusz Hydzik
 Specjalista ginekolog
 endokrynolog
 Sanok, ul. Bema 3
 Środa 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. 4634104

ZAKŁAD DRZEWNY
 OFERUJE:
**TREPY SCHODOWE, PARKIETY,
 DESKĘ PODŁOGOWĄ – MONTAŻ!**
 E. W. PELC DOBRA 51
 tel. (090) 395173 w. 5

**Zakład Remontowo-Budowlany
 „INST-BUD”**
 poleca:
 – nowoczesne i tradycyjne
 instalacje sanitarne
 – instalacje c.o.
 – suche tynki
 Sanok, ul. Płowiecka 22,
 tel. 4634221

**KOMINKI
 I WKŁADY GRZEWCZE
 SPARTHERM**
 tel. 463 63 85

WIELKA PROMOCJA

od 01.04 do 30.04.98



Indesit liczy się trwałość

pralki • lodówki • kuchnie gazowe

do każdego wyrobu czajnik bezprzewodowy
 wartości 105,00 GRATIS

SKLEPY: **EWA** ul. Jagiellońska 10
STANDARD ul. Piłsudskiego 8
 (I piętro obok hali targowej)
DOMATOR ul. Konarskiego 1

Załącznik do Uchwały
 Nr LXXIII/503/98
 Rady Miasta Sanoka
 z dnia 19.03.1998 r.

REGULAMIN utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Sanoka

- § 1**
 Regulamin ustala szczegółowe zasady utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości znajdujących się na terenie gminy miasta Sanoka.
- § 2**
 Regulamin obowiązuje:
 1. Właścicieli nieruchomości.
 2. Kierowników budów.
 3. Jednostki użytkujące tereny służące do komunikacji publicznej.
 4. Wszystkich korzystających z terenów będących własnością komunalną.
- § 3**
 Ilekroć w Regulaminie jest mowa o:
 1. ustawie – to należy przez to rozumieć ustawę z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach,
 2. odpadkach komunalnych – należy przez to rozumieć odpady, wymienione w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy,
 3. podmiotach uprawnionych – należy przez to rozumieć gminne jednostki organizacyjne oraz inne jednostki i osoby fizyczne, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie działalności na podstawie art. 7 ustawy.
- § 4**
 1. Właściciele nieruchomości są obowiązani do utrzymania porządku, czystości oraz należytego stanu sanitarno-higienicznego i estetycznego nieruchomości.
 2. Właściciele nieruchomości winni uporządkować teren nieruchomości i pomieszczenia przeznaczone do wspólnego użytku mieszkańców z zanieczyszczeń i nieprzydatnych przedmiotów.
- § 5**
 1. Właściciele nieruchomości mają obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i zanieczyszczeń z chodników i innych części nieruchomości służących do użytku publicznego.
 2. Obowiązek oczyszczania ze śniegu i lodu chodnika, położonego wzdłuż nieruchomości winien być realizowany przez odgarnięcie śniegu w miejsce nie powodujące zakłóceń w ruchu pieszych lub pojazdów i podjęcie działań usuwających lub, co najmniej ograniczających śliskość chodnika. Piasek użyty do tych celów należy usunąć z chodnika niezwłocznie po ustaniu przyczyn jego zastoso-

3. Zanieczyszczenia usuwane z chodników winny być gromadzone w pojemnikach na odpady komunalne.
 4. Użytkownicy nieruchomości, na których znajdują się tereny lub obiekty służące do użytku publicznego mają obowiązek ustawienia na tych terenach lub obiektach koszy na śmieci i systematycznego ich opróżniania.

§ 6

Odpady komunalne stałe, powstające na terenie nieruchomości winny być gromadzone, usuwane i unieszkodliwiane zgodnie z zasadami określonymi w Uchwale nr LXI/409/97 Rady Miasta Sanoka z dnia 12.06.1997 r.

§ 7

Odpady z działalności gospodarczej powstające na terenie nieruchomości muszą być gromadzone w sposób wyodrębniony od odpadów komunalnych. Zasady ich usuwania określa ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach. Obowiązek ten dotyczy także odpadów płynnych, pochodzących z tego rodzaju działalności.

§ 8

1. Odpady komunalne płynne w nieruchomościach, nie przyłączonych do kanalizacji sanitarnej, powinny być gromadzone w zbiornikach (szambach) wykonanych i użytkowanych zgodnie z wymaganiami ustawy z dnia 7 lipca 1992 r. – Prawo budowlane, w sposób uniemożliwiający przenikanie ich zawartości do ziemi.
 2. Komunalne odpady płynne są usuwane przez uprawnione podmioty na zlecenie właściciela nieruchomości, udzielonego z wyprzedzeniem wykluczającym przepełnienie zbiornika (szamba)

§ 9

Właściciele nieruchomości, na których mieszkają lub przebywają ludzie, mają obowiązek przyłączenia jej, bez zbędnej zwłoki, do istniejącej kanalizacji sanitarnej, nie później jednak niż:
 a) do 31 października 1998 r. w odniesieniu do nieruchomości położonych przy ulicach, wyposażonych w sieć kanalizacji sanitarnej oddanej do użytku przed 1 stycznia 1998 r.,
 b) w ciągu 6 miesięcy od dnia przekazania wybudowanej sieci kanalizacyjnej do eksploatacji.

§ 10

1. Właściciel nieruchomości, który do oczyszczania pochodzących z jej terenu odpadów komunalnych płynnych zastosował lokalne urządzenie oczyszczające o potwierdzonej odpowiednimi atestami skuteczności działania może dla sprawdzenia wymogu udokumentowania legalnego usunięcia odpadów, o których mówi art. 6 ust. 1 ustawy, przedstawić pozwolenie wodno-prawne na odprowadzenie oczyszczonych w takim urządzeniu ścieków bądź jeżeli uzyskanie takiego pozwolenia nie jest wymagane, oficjalne świadectwo jakości eksploataowanych urządzeń lub opinię biegłego tę jakość stwierdzającą.

2. W przypadku określonym w ust. 1 właściciela nieruchomości nie obowiązują także wymagania ustalone w § 9.

§ 11

1. Zasady odpłatności za usuwanie i unieszkodliwienie odpadów komunalnych stałych oraz wskaźnik ich nagromadzenia ustala odrębna Uchwała Rady Miasta Sanoka.
 2. Zasady odpłatności za unieszkodliwienie odpadów płynnych określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzania ścieków (Dz. U. Nr 151 poz. 716)

§ 12

1. Właściciele nieruchomości zobowiązani są przy zleceniu wywozu i unieszkodliwieniu odpadów komunalnych do korzystania wyłącznie z usług podmiotu uprawnionego. Dopuszcza się wywóz odpadów komunalnych z nieruchomości przez właściciela nieruchomości własnymi środkami po uprzednim zgłoszeniu w Urzędzie Miasta, z określeniem używanych do tego celu specjalistycznych środków transportowych i terminu wywozu.
 2. Właściciel nieruchomości zobowiązany jest do pobierania, przechowywania i okazywania, na zasadach określonych w art. 6 ust. 1 ustawy, dowodów usunięcia odpadów płynnych.
 3. Właścicielom nieruchomości zobowiązany jest do usunięcia odpadów płynnych w sposób zgodny z postanowieniem ustawy, Zarząd Miasta Sanoka wymierzy opłatę w wysokości określonej odrębną Uchwałą Rady Miasta Sanoka. Ilość ścieków zgodna ze wskazaniem wodomierza lub rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18.12.1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 151 poz. 716).

§ 13

1. Maksymalne stawki za usuwanie odpadów płynnych przez podmioty upoważnione do wywozu ustala odrębna Uchwała Rady Miasta Sanoka.

§ 14

1. Osoby będące właścicielami lub opiekunami psów i innych zwierząt domowych są zobowiązani do sprawowania właściwej opieki nad tymi zwierzętami w tym szczególności nie pozostawiania bez dozoru, jeżeli zwierzę nie jest należycie uwiązane lub nie znajduje się w pomieszczeniu zamkniętym bądź na terenie ogrodzonym w sposób uniemożliwiający samodzielne wydostanie się zwierzęcia z niego.
 2. Zakazuje się szczucia psów lub doprowadzania ich do stanu, w którym pies może stać się niebezpieczny dla człowieka lub zwierzęcia.
 3. Na terenie użytku publicznego psy mogą być wy-

prowadzane tylko na smyczy. Zwolnienie psa ze smyczy jest dozwolone tylko w miejscach mało uczęszczanych i pod warunkiem, że pies ma kaganiec a właściciel (opiekun) ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem.

4. Przewożenie zwierząt środkami komunikacji publicznej jest możliwe tylko na zasadach ustalonych przez przewoźnika.
 5. Zakazuje się wprowadzania psów lub innych zwierząt do obiektów użytku publicznego placówek handlowych lub gastronomicznych, jeżeli zakaz taki wynika z wyraźnego oznakowania dokonanego przez właściciela nieruchomości (placówki czy obiektu).
 6. Właściciele zwierząt domowych są zobowiązani do usunięcia spowodowanych przez nie zanieczyszczeń na klatkach schodowych lub innych pomieszczeniach budynków służących do użytku publicznego a także na terenach użytku publicznego, takich jak ulice, chodniki, parki, skwery, zieleńce itp.
 7. Zakazuje się wprowadzania psów do piaskownic i innych urządzeń służących do zabawy dla dzieci.

§ 15

1. Wprowadza się całkowity zakaz chowu i utrzymania zwierząt gospodarskich na terenie osiedli o zabudowie wielorodzinnej, określonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka.
 2. Na innych terenach wyłączonych z produkcji rolnej zwierzęta gospodarskie mogą być utrzymywane pod warunkiem, że:
 1) powstające w związku z hodowlą odpady i nieczystości będą gromadzone i usuwane w sposób zgodny z prawem, w tym zwłaszcza z wymaganiami niniejszego Regulaminu i nie będą powodowały zanieczyszczenia terenu nieruchomości oraz wód powierzchniowych i podziemnych,
 2) hodowla nie będzie powodowała dla innych osób zamieszkujących nieruchomość lub nieruchomości sąsiednie uciążliwości takich jak hałas, odory czy podobne,
 3) przestrzegane będą obowiązujące przepisy sanitarno-epidemiologiczne.

§ 16

W nieruchomościach powinna być co najmniej raz w roku przeprowadzona przez ich właścicieli deratyzacja miejsc i pomieszczeń, takich jak korytarze, piwnice, węży ciepłe, przyłącza wodociągowe, pomieszczenia gospodarcze itp.
 Termin przeprowadzenia obowiązkowej deratyzacji uzgodniony z TSSE w Sanoku, Zarząd Miasta podaje do wiadomości poprzez obwieszczenie.

Tekst Uchwały znajduje się na str. 11.

SPORT SZKOLNY

Wicemistrzostwa Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej walczyły siatkarki z „siódemki” i koszykarki z „trójki”. Koszykar-skie zespoły z SP3 zanotowali też inne sukcesy – zarówno dziewczę-ta, jak i chłopcy wygrali zawody międzygminne. Podobnym wyczy-nem poszczycić się mogą szczypiornistki i szczypiornicy z „dzie-wiątki”.

Siatkówka

Dwie sanockie podstawówki, „siódemka” i „ósemka”, wystąpiły w finale wojewódzkim dziewcząt. Niestety, nasze szkoły musiały uznać wyższość siatkarek z Jasła.

Dziewczęta z jasielskiej „dziewiątki” wygrały wszystkie mecze bez straty seta, awansując do zawodów makroregionalnych. „Siódemka” zajęła drugie miejsce, 2:1 (-8, 10, 5) pokonując „ósemkę”, która była trzecia. Obie nasze podstawówki po 2:0 wygrały z SP8 Krosno.

W drużynie SP7 wystąpiły: **Ilona Plocica, Magda Żak, Monika Sokółowska, Kasia Demko, Kamila Latoś, Paulina Rajtar**, przygotowa-ł **Ryszard Karaczkowski**, w drodze do finału grała też **Anna Bigos**.

W drużynie SP8 wystąpiły: **Kasia Kucharska, Ewelina Popko, Ka-sia Czytajło, Aneta Cieślak, Urszula Śmietana, Patrycja Kogut**, w drodze do finału grała też **Ania Latoś**. Zespół przygotował **R. Ćwikła**.

Koszykówka

W finale wojewódzkim koszykówki dziewcząt „trójka” uległa SP4 Jasło zaledwie jednym punktem, 16-17. Sanoczanki przegrały też z SP Tar-nawa 12-17, jednak zwycięstwo nad SP Jedlicze 22-14 dało im drugie miejsce w turnieju. Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyły **Asia Wrona – 20** i **Ewelina Nowosielska – 11**. Ponadto barw SP3 broniły: **Kasia Florek, Beata Borczyk, Patrycja Dziuban, Monika Kurkare-wicz, Beata Hołotka, Magda Chort, Iwona Szal, Kinga Wojtasik i Ba-sia Winiarska**. Zespół prowadził **Robert Wojewoda**.

Lepiej wypadli szóstoklasiści z „trójki”, na własnej hali wygrywając zawody międzygminne mini-koszykówki. W grach grupowych padły na-stępujące wyniki: Pobiedno – SP2 Zagórz 8-33, SP3 – Rzepedź 29-8, SP8 – Rzepedź 43-6, SP3 – SP8 32-17. W półfinale SP3 wygrała z Pobiednem 51-4, a SP2 Zagórz z SP8 20-18. W finale „trójka” pokonała rywali z Za-

górza 27-18. Obydwie drużyny awansowały do półfinałów wojewódz-kich. Najwięcej punktów rzucił **Damian Świdurski (SP8) – 34**, zaledwie o jedno „oczko” wyprzedzając **Maćka Galanta (SP3)**. Opiekunem zwycię-skiej drużyny był **Kazimierz Pastuszek**.

Atut własnej hali wykorzystaly także dziewczęta z „trójki” (ta sama kategoria wiekowa) również kwalifikując się do wojewódzkich półfina-łów. Grano „każdy z każdym”, podopieczne Roberta Wojewody zajęły 2. miejsce za Tamawą. Wyniki: Tamawa – Rzepedź 42-6, SP3 – Łukowe 17-11, Tamawa – Łukowe 35-8, SP3 – Rzepedź 48-6, Łukowe – Rzepedź 17-11, Tamawa – SP3 36-20. W ekipie „trójki” najsukceszniejsze były **Mag-da Bochnak – 17** i **Magda Zajdel – 13**.

Pilka ręczna

Bez najmniejszych problemów zawody międzygminne dziewcząt i chłopców z klas VI wygrała u siebie „dziewiątki”. W turnieju chłopców do półfinału wojewódzkiego awansowała też „jedynka” – mecz tych dru-żyn zakończył się wynikiem 12-3. Zwycięski zespół, prowadzony przez **Marka Drwięgę** wygrał ponadto z Tamawą 9-6 i z Niebieszczanami 13-0. Natomiast „jedynka” zremisowała z Tamawą 2-2 i pokonała Nie-bieszczy 8-0. W meczu outsiderów Tamawa uległa Niebieszczanom 1-3.

Szczypiornistki z SP9 wygrały turniej, ale bez kompletu zwycięstw. Punkt urwała im Komańcza w remisowym meczu 1-1. Kolejnych dwóch rywali „dziewiątki” pokonała pewnie – Niebieszczy 9-0, a „trójkę” 5-2. Komańcza także wygrała pozostałe mecze, 3-2 z „trójką” i 7-1 z Niebiesz-czanami i również zagra w półfinałach wojewódzkich. „Trójka” twarz uratowała zwyciężając nad Niebieszczanami 1-0. Zwycięski zespół pro-wadził **Wiesław Uczeń**.

Tenis stołowy

W Porażu rozegrano IV rzut ligi szkolnej. Wśród dziewcząt wygrała **Aneta Duraj (Rzepedź)**, przed **Edytą Głowacz (Pobiedno)** i **Iwoną Wach (Poraż)**, wśród chłopców **Janusz Mach** wyprzedził **Tomka Kubiaka (obaj Poraż)** i **Piotra Bezyka (SP3 Sanok)**.

Klasyfikacja indywidualna: dziewczęta – 1. Duraj, 2. Wach, 3. Głowacz; **chłopcy** – 1. Kubiak, 2. Mach, 3. Bezyk.

Klasyfikacja drużynowa: dziewczęta – 1. Rzepedź, 2. Pobiedno, 3. Po-raż; **chłopcy** – 1. Poraż, 2. Tamawa Dolna, 3. SP3 Sanok.

Tenis

Dwoje w „szesnastkach”

Jedenastoosobowa drużyna Sanockiego Klubu Tenisowego wzięła udział w Mistrzostwach Makroregionu do lat 14, które rozegrano w Łęcznej koło Lublina, na halowych kortach tamtejszego Górnika. Sztuczna, trawiasto-piaskowa nawierzchnia najlepiej służyła **Ewe-line Duftrat** i **Pawłowi Chytle**, którzy w swych grupach dotarli do 1/8 finału.

W mistrzostwach wystartowało 47 zawodników. Było wśród nich 8 sanoczan, z których tylko **Piotrka Sewastynowicza** automatycznie zakwalifikowano do turnieju głównego. Pozostałym przyszło walczyć w eliminacjach. Oprócz **Pawła Chytle** przebrnęli przez nie **Piotr Kwiatkowski (11 lat)** i **Tomasz Kopecki**, reszta – **Damian Śmietana, Ma-riusz Śliwiński, Jurek Bzdek i Mateusz Rachwałski** – nie miała szcze-ścia. W turnieju głównym jedynie **Paweł** dotarł do II rundy, podobnie jak **Ewelina Duftrat**. Pozostałe zawodniczki **SKT, Karolina Bindas i Paul-na Zapotoczny**, odpadły po pierwszych grach.

Do klasyfikacji ogólnopolskiej **Chytle** zdobył 22 punkty, a **Duftrat 18**. (bart)

Tenis stołowy

Krwiodawcy przy stołach

Obchody 40-lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce sanoccy krwiodawcy zainaugurowali na sportowo, turniejem ping-ponga. Wygrał **Robert Bartkowski** z klubu HDK przy Zespole Szkół Tech-nicznych.

Turniej o Puchar Prezesa Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwone-go Krzyża w Sanoku odbył się w Szkole Podstawowej w Niebocku. W finale **Robert Bartkowski** wygrał ze **Zbigniewem Tesznarem** z klubu przy Zakładach Mięsnych. Trzecie miejsce zajął **Ryszard Sieńczak**, pokonu-jąc **Aleksandra Kulona** – obaj z klubu przy Sanockich Zakładach Gór-nictwa Nafty i Gazu. Wszyscy wymienieni reprezentować będą sanocką Rejonową Radę Krwiodawstwa w zawodach na szczeblu okręgu.

(b)

Leczenie

– Prowadziłem krążek – mówi **Tomasz Rysz** – i za bardzo wypuściłem go do przodu. Nie zdążyłem już się cofnąć przed przeciwnikiem, który najechał na mnie i tak nieszczęśliwie ude-rzył, że zламаłem dwie kości przedramienia. Leczenie było długie i na początku niezbyt fortunne. – Zostałem przewieziony do szpitala, gdzie pod narkozą poskładano mi rękę i włożono w gips. Wszystko miało być w porządku. Po dwóch tygodniach, kiedy zrobiono zdjęcie, okazało się, że nastąpiło przesunięcie kości, jednak nadal twierdzono, że jest dobrze. Wów-czas zaniepokoił się mój ojciec i zadzwonił do Katowic do lekarza kadry narodowej, doktora **Ficka**. Umówiłem się z nim na spotkanie, ale w międzyczasie klub zalał mi wizytę w Rze-szowie, za co chciałem działaczom podziękować. Operacyjnie połączono mi obydwie kości przedramienia za pomocą płytek, które tkwią w mojej ręce do dziś. Lekarze mówią, że do roku można je będzie usunąć. Mam zamiar to zrobić w czerwcu lub lipcu.

Zawodnik zaczął już powoli wyjeżdżać na lód, choć nie trenuje tak intensywnie jak inni. – Na razie się ślizgam – mówi **Tomek**. – Jeszcze mi podobno za bardzo nie wolno, lecz postanowiłem się poruszać.

Na początku był futbol

Tomasz Rysz nie od razu polubił hokej. Początkowo nie było mu nawet w głowie ślizganie się po lodzie. Wybrał futbol. Najpierw za piłką uganiał się po podwórku, potem zapisał się do

Pechowy sezon

Końcówka meczu STS – Podhale, przegrywamy 3-5, jednak nasi hokeiści za wszelką cenę dążą do zmiany rezultatu. Nikt się nie oszczędza, **Tomasz Rysz** również nie odstaje od reszty. Niestety, na trzy minuty przed końcem doznaje kontuzji, która wyeliminowała go z dalszych występów w tym sezonie.

trampkarzy **Stali**. Kariera futbolisty nie trwała jednak długo. W zimie dał się namówić koleźce na hokej. – Pamiętam, to był piątek – wspomina. – Kolega pożyczył mi łżywy i kij, po czym poszliśmy na lodowisko. Na drugi dzień, trener **Tadeusz Glimas** ustawił nas na lodzie i wybierał tych, którzy nadawali się do hokeja. Znalazłem się w tej grupie, dostałem sprzęt i tak to się zaczęło.

Tomek przechodził przez wszystkie kategorie wiekowe. W żakach i młodzikach nie odnosił większych sukcesów. Dopiero wejście w wiek junióra otworzyło przed nim możliwości, które zresztą w pełni wykorzystał.

Reprezentacja

Postępy czynione przez **Tomasza Rysza** szybko dostrzegli szkoleniowcy reprezentacji młodzieżowych. Najpierw otrzymał powołanie do kadry juniorów do lat 18. – Debiut nie był zbyt szczęśli-

Na zdjęciu: Otwarcie Uniwersjady – Korea



wy – opowiada. – Na ostatnim treningu przed Mistrzostwami Europy w Nowym Targu doznałem kontuzji barku, co wyeliminowało mnie z gry. Turniej oglądałem z trybun, pomstując na los. Później było już lepiej. Pojechałem do Rumunii na Mistrzostwa Świata grupy B 20-latków. Zajęliśmy tam 4. miejsce, co pozostawiło pewien niedosyt. Jeszcze w tym samym roku brałem udział w Mistrzostwach Europy grupy A do lat 18 w Finlandii. Niestety, nie utrzymaliśmy się w gronie najlepszych. W decydującym spotkaniu ulegliśmy Norwegom 5-6. Poznałem gorzki smak degradacji...

W SMS Sosnowiec

Po tych mistrzostwach **Tomek** otrzymał propozycję przejścia do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu. Zanim zdecydował się na ten krok, pojechał wraz z **Tomaszem Demkowiczem** do Oświęcimia, aby trenować wraz z zawodnikami Unii. – Działacze Unii byli zainteresowani naszymi występami w tym klubie. Musieliśmy się na treningach pokazać z jak najlepszej strony. Tak się jednak poskładało, że nie zostaliśmy w Oświęcimiu.

Ostatecznie **Rysz** wylądował w Sosnowcu, gdzie umiejętności doskonalił pod okiem **Władimira Safonowa**. – W szkole miałem być przez dwa lata, lecz za namową trenera zostałem jeszcze rok. Pobytu w Sosnowcu nie żalu-

ję, warunki były dużo lepsze. Ponadto mieliśmy kontakt z zespołami zagranicznymi, co poparte grą w polskiej pierwszej lidze dawało bardzo dobre rezultaty. Graliśmy w lidze wschodnio-europejskiej, umiejętności konfrontując z drużynami byłego ZSRR. Byliśmy także w Kanadzie i USA – zwłaszcza w Stanach mogliśmy grać z dobrymi drużynami uniwersyteckimi. Z wielkim podziwem, a jednocześnie zazdrością patrzyłem na amerykański profesjonalizm. Tamtejsza młodzież garnie się do hokeja, trenerzy mają z czego wybierać. Jeśli klub jest zawodnikiem zainteresowany, to zapewnia mu wszelkie warunki prawidłowego rozwoju. W Stanach przebywałem jedenaście dni, grając niemal codziennie. W sumie wystąpiliśmy w dziewięciu miastach stanu Nowy Jork.

Podczas pobytu w Sosnowcu, **Tomek** nadal powoływany był do młodzieżówki. Brał udział w niezapomnianych Mistrzostwach Świata grupy B w Sosnowcu i Tychach, gdzie nasi po zwycięstwie nad Norwegią wywalczyli awans do grona najlepszych. A po rocznej przerwie, przywiózł brązowy medal z Mistrzostw Świata grupy B 20-latków we Francji.

Powrót

Prosto z USA **Tomek** przyjechał do Sanoka, aby wspomóc kolegów w półfinałowych meczach z Podhalem Nowy

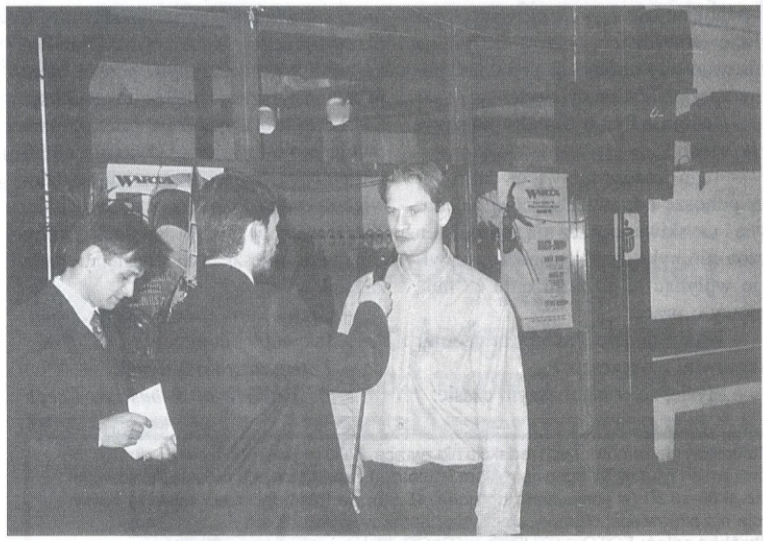
Targ. Niestety, po wspaniałej walce przegraliśmy, podobnie jak i późniejsze spotkania z **KKH Katowice** o brązowy medal. Hokeista **STS-u** zaczął już myśleć o następnym sezonie. Chciał grać ze swoimi kolegami ze szkoły, którzy skłaniali się bardziej ku **Krynicy**. – Ja też tam byłem – opowiada – jednak na zgrupowaniu kadry w **Popradzie** namówiłem niektórych do gry w **Sanoku**. Wprawdzie **Mariusz Trzópek** i **Jacek Rutkowski** zrezygnowali dość szybko, ale **Darek Zabawa** i **Tomek Wawrzekiewicz** pozostali do końca sezonu.

Wyjazd

Wszystko wskazuje na to, iż w przyszłym sezonie nie zobaczymy już **Tomka** w **Sanoku**. – Jeśli nic się nie zmieni, to obawiam się, że zbudowanie klasowej drużyny będzie bardzo trudne. Raczej nie zostanę w **STS-ie**. Mam propozycję z **Krynicy**, lecz moje plany na przyszłość są trochę inne. Najprawdopodobniej wyjadę grać w hokeja za granicę.

Tomasz Rysz cieszy się wielką sympatią wśród kibiców, czego najlepszym dowodem trzecia lokata w Plebiscycie na Najpopularniejszych Sportowców **Sanoka** (choć grał tylko pół sezonu). – Było to dla mnie bardzo mile zaskoczenie. Chcę podziękować wszystkim, którzy na mnie głosowali.

Sebastian Czech



Kolejne zwycięstwo Stali

Pierwsza skuteczna, druga lepsza

Wynik 4-0, do przerwy 4-0. Wystarczy spojrzeć na rezultat i już wiadomo, jak musiało wyglądać to spotkanie. Pozory jednak mylą, co krótko wyjaśnił trener Jerzy Danilo. – Wynik oczywiście sugeruje co innego, ale wbrew pozorom w drugiej połowie mieliśmy jeszcze większą przewagę w polu niż przed przerwą. Wtedy piłkarze Glinika jeszcze starali się nawiązać walkę, prowadząc nawet kilka groźnych sytuacji. Po zmianie stron zdecydowanie zawiódła skuteczność. Grzesiek Kornecki miał trzy takie „setki”, że głowa boli. Ale przekombinował, mając już na koncie dwie bramki chciał dogrywać do Pastuszaka. Chyba żeby odwdziżyć mu się za sytuację z ostatniej minuty pierwszej części.

W inauguracyjnym spotkaniu z Pogonią Leżajsk bramkę-kuriozum zdobył Krzysztof Łoch, teraz o innego dziwo-

Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej nie było wiadomo, czy stadion w Gorlicach zostanie dopuszczony do rozgrywek, chodzili więc słuchy, że mecz z Glinikiem może zostać rozegrany w Sanoku. Teraz, znając wynik i przebieg tej potyczki wszyscy mogą żałować, że tak się nie stało. Kibice, bo nie obejrzeni kolejnego zwycięstwa Stali i czterech bramek; nasz klub, bo nie zarobił na biletach; stalowcy, bo grali przy pustych trybunach; rywale, bo przegraliby na wyjeździe, a to zawsze mniejszy wstyd. I wreszcie trener rywali, sanoczanin Marek Biega. Nie musiałby wracać do domu.

laga postarali się nasi napastnicy. Przy stanie 3-0 znajdujący się około 20 metrów od bramki rywali Grzegorz Pastuszak zdecydował się na strzał z ostrego kąta – piłka trafiła w głowę Grzegorza Korneckiego, zmieniając kierunek lotu, co zupełnie zmyliło golkipera gospodarzy. Gola zapisano na konto Korneckiego, gdyż po kopnięciu Pastuszaka futbolówka zmierzała wyraźnie poza bramkę.

Mecz od początku ułożył się po myśli naszych piłkarzy, już w 17. min prowadziliśmy 2-0. Zresztą dwie pierw-

sze bramki były dość podobne, po podaniach Jacka Zięby najpierw Janusz Sieradzki, a potem Kornecki wykorzystywali sytuację „sam na sam” z bramkarzem Glinika. W międzyczasie szansę mieli miejscowi, ale Wiesław Zabawski nie dał się zaskoczyć. Po drugiej bramce dla Stali rywale rzucili się do odrabiania strat i Zabawski dwa razy musiał pokazać klasę po strzałach aktywnego Roberta Cionka. Trzecia bramka to drugi snajperski podpis Sieradzkiego, który w 28. min sprytnym uderzeniem z 20 metrów przełobował bramkarza. Jeszcze jedną szansę gorliczanie mieli 10 minut później, ale Zabawski i tym razem nie dał się pokonać, nogami broniąc strzał Dariusza Bernasiewicza.

Przebieg drugiej połowy przedstawił na początku trener Danilo. W tej części meczu gospodarze mieli szansę na honorowe trafienie, ale nasz bramkarz wygrał bezpośredni pojedynek z Boguszem.

B. Błażewicz

GLINIK – STAL 0-4 (0-4). Bramki: Sieradzki 2 (12 i 28) oraz Kornecki 2 (17 i 45-głową). Stal: Zabawski – Węgrzyn, Lechoszest, Szarek – Kuzicki (80 Kucharski), Birówka (75 Kuc), Zięba, Łoch, Sieradzki – Kornecki, Pastuszak.

Stal z dorobkiem 43 punktów (bramki 35-13) oczywiście nadal prowadzi w tabeli, zwiększając przewagę nad rywalami z czołówki. W ostatniej kolejce jedynie Dalin zainkasował komplet punktów – Garbarnia, Polonia i Wisłoka uzyskały remisy, a Pogoń znów przegrała. Ciekawostka – w meczu przeciw Zelmerowi piłkarze z Leżajsk objęli prowadzenie po bramce Pawła Roga zdobytej w 5. min. Jak w Sanoku, co do joty...

Hokej młodych

Słowacka gościnność...

Mijający sezon żacy STS-u planowali zakończyć udziałem w międzynarodowym turnieju na Słowacji. W Trebiszowie zmierzyć się miały cztery drużyny – z Polski, Słowacji, Węgier i Jugosławii. Nasi pojechali i... nie zagraли.

Gospodarze stwierdzili bowiem, że nie doszedł do nich faks potwierdzający udział STS-u, w związku z czym zamiast naszych chłopców zagra... druga drużyna Trebiszova!?

– Słowacy zachowali się bardzo nieelegancko, my faks wysłaliśmy i to dużo wcześniej, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Zresztą jeden z tamtejszych działaczy „po cichu” przyznał, że im ten faks gdzieś się po prostu zawieruszył. Szkoda było chłopców zrywać skoro świt i robić niepotrzebne kilometry. Nie wyobrażam sobie, by taka sytuacja mogła mieć miejsce w Sanoku, gdybyśmy to my byli gospodarzami – skomentował zdarzenie trener Tadeusz Vogel.

Nauczka na przyszłość... Zresztą nie wiadomo, czy następny sezon nasza młodzież spędzi na słowackich taflach. Przypomnijmy, że młodzicy rozgrywki zakończyli na 2. pozycji za Slovanem Gelnica, uzyskując awans do centralnej ligi naszych południowych sąsiadów. Osiągnięcie to tym cenniejsze, że dwa zaległe mecze zweryfikowano jako walkower na niekorzyść naszej drużyny: STS nie zagrał ich w terminie, bo kilku graczy trener juniorów młodszych Kazimierz Mrugała zabrał na Mistrzostwa Polski. Natomiast żacy zajęli przedostatnie, 8. miejsce w tabeli, wyprzedzając hokeistów Strojaru Svidnik, których dwukrotnie pokonali.

– Są poważne przymiarki, by w przyszłym roku wznowić rozgrywki ligi polskiej. Gdyby tak się stało, to będziemy chcieli grać w dwóch ligach jednocześnie – polskiej i słowackiej. Jeżeli jednak terminy będą kolidowały, to skoncentrujemy się na rozgrywkach krajowych. Oczywiście o ile dojdą do skutku – dodał trener.

(bart)

Falstart Komunalnych

Zakotwiczony remis

Nie tak wyobrażał sobie inaugurację rundy wiosennej nowy trener Komunalnych Jarosław Jedlikowski. Jego zespół zaledwie zremisował na własnym boisku z Kotwicą Korczyńska. Na nie się zdążyła przewaga w polu i sytuacji strzeleckiej. Zabrakło snajperskiego „nosa”.

Nasz zespół od początku meczu posiadał zdecydowaną przewagę, z której jednak niewiele wynikało. Dobrze grała obrona i pomoc, ale im głębiej w las... W I połowie znakomitych sytuacji nie wykorzystali Bartłomiej Jaśków i Dariusz Sieradzki, po zmianie stron Jerzy Ślaski i Arkadiusz Kuc, wyróżniający się zawodnik tego spotkania. Gol w końcu wpadł, jednak arbiter – choć bez sygnalizacji liniowego – stwierdził ofsajd. W II połowie goście ograniczali się już tylko do obrony własnej bramki, sanocka defensywa dowodzona przez doświadczonego Adama Sabata grała bez zarzutu. Wystarczy dodać, że strzegący naszej bramki Bernard Sołtyś nie miał piłki w rękach.

– Pod bramką Kotwicy co chwilę się kotłowało, ale chłopakom zabrakło trochę zimnej krwi – stwierdził lakonicznie trener Jedlikowski.

STAL II KOMUNALNI – KOTWICA 0-0. Stal: Sołtyś – Pogorzelec, Sabat, Miklicz, Kucharski – Jaśków, Woźniczka, D. Sieradzki (70 Bilas), Pelc – Ślaski, Kuc. Żółta kartka: Bilas.

(blaz)

Porażka oldbojów

Hokeiści-oldboje Stali Sanok przegrali w towarzyskim spotkaniu ze słowacką Spisską Nova Ves 10-12 (5-5, 3-3, 2-4). Bramki dla sanoczan zdobyli: Czesław Radwański i Jan Ryniak po 3 oraz Zbigniew Milczanowski i Andrzej Ryniak po 2. Stal grała w składzie: Mrugała – Gajda, Behounek, Buczek, Czopor, Radwański, J. Ryniak, Milczanowski, M. Ryniak, A. Ryniak, Hućko, Łakus, Bielec, R. Brejta. W sobotę sanoczanie rozegrają mecz ze Śnieżką w Dębicy.

(sec)

PRZEDSIĘBIORSTWO
Okno-Res

DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.

Tylko w kwietniu '98

SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63

Perukarstwo
Bożeny Kamińskiej-Szuwar
SKUPIJE WŁOSY
oraz narzędzia perukarskie
Warszawa 022 669 16 14

– Nie żał Panu straconego sezonu?

– Bardzo. Od dwóch miesięcy gryzę się z myślami nad przyczynami naszego niepowodzenia. Szukam ich wszędzie, u siebie również. Nie mogę pogodzić się z faktem, że najsukuteczniejsza drużyna w rundzie zasadniczej nie mogła w play-offach strzelić więcej bramek od Stoczniowa. Brakowało kogoś, kto miałby skuteczną receptę na Wojciecha Bacę.

– Czy znalazł Pan owe przyczyny?

– Jest ich wiele. Nasz klub nie różni się od innych w polskiej lidze i nie ma stabilnej sytuacji finansowej. Ten fakt cały czas siedzi w głowach zawodników i niestety nie pozwala skupić się na grze i treningach. Poza tym, mówią o tym zresztą sami hokeiści, moi podopieczni nie wytrzymali presji. Wszyscy liczyli na znakomity rezultat, zresztą mieli ku temu bardzo uzasadnione podstawy w wynikach uzyskiwanych w rozgrywkach rundy zasadniczej. Ponadto mieliśmy problemy z defensywą, która nie grała zbyt dobrze. Kontuzje Tomka Rysza czy Andrzeja Trutego, który nie odzyskał już pełni formy również pokrzyżowały nam plany. Trzeba też zaznaczyć, iż po nowym roku formę stracił Tomek Demkowicz, co było dużym osłabieniem.

– Mimo kłopotów finansowych pierwsza część rozgrywek była bardzo udana.

Spróbować jeszcze raz

Rozmowa z trenerem STS Autosan, Władimirem Katajewem

– Oczywiście. Graliśmy bardzo dobrze, zajmując przez cały czas pierwszą, drugą, bądź trzecią lokatę. U zawodników widać było determinację i wiarę w sukces. Gdyby tak było do końca mieliśmy szansę zająć bardzo wysokie miejsce i zapisać się w historii klubu złotymi zgłoskami. Cała maszyna pracowała bez zarzutu. Pewny punkt w bramce stanowił Aleksiej Szczebłanow, obrona nie grała co prawda najlepiej, lecz jej liderzy Andriej Aprin i Truty jakoś to wszystko trzymali. I wreszcie atak. Był najlepszy w lidze. Tomek Demkowicz i Siergiej Sziwryn strzelali gole jak na zawołanie, dzięki czemu byliśmy najsukuteczniejsi w lidze. Nie było zespołu, mogącego nas łatwo pokonać. Wszystko szło w dobrym kierunku.

– Aż przyszedł styczeń...

– Tak. Tutaj powrócę jeszcze do przyczyn naszych porażek. Otóż mam wielkie pretensje do siebie za okres świąteczno-noworoczny. Uważam, że zostałem źle przepracowany, ponieważ było to dużo wolnego. Trzeba było to rozwiązać inaczej, ale czas już się nie wróci. Mecze ze Stoczniowcem zapamiętam chyba do końca życia. Wszystko popsuły. Szkoda.

– Jednak w play-offach można było uniknąć konfrontacji z tym zespołem. Nie lepiej było grać z Cracovią?

– Tylko, że najpierw musieliśmy pokonać Podhale na wyjeździe. Byliśmy blisko, ale nie udało się.

– Albo można było wcześniej wygrać ze Stoczniowcem w Sanoku. Czy nie było kalkulacji, które później okazały się błędne?

– Nie można tego tak nazwać. Oczywiście prowadziłem analizę drużyn, na które możemy trafić, jednak nie unikaliśmy specjalnie Cracovii.

– Zostanie Pan w Sanoku na przyszły sezon?

– Tego jeszcze nie wiem. Jako trener ponoszę odpowiedzialność za drużynę i uzyskiwane przez nią wyniki. Ten sezon nie był udany, co może oczywiście wpłynąć na przedłużenie ze mną umowy o pracę.

– Kiedy będzie Pan na ten temat rozmawiał z prezesem?

– Myślę, że w najbliższym czasie.

– Gdyby Panu zaproponowano prowadzenie zespołu na przyszły sezon, zgodziłby się Pan?

– Uważam, iż można byłoby spróbować jeszcze raz. Przeszedłem do Sanoka przed trzema laty i chciałem pracować tak, żeby zapisać się w pamięci wszystkich, którym hokej jest bardzo bliski. Myślę, że przez te trzy lata, mimo wszystko zrobiliśmy krok do przodu. W pierwszym sezonie, prowadzona przez mnie drużyna zajęła piąte miejsce, następnie czwarte, a w tym mogło być jeszcze lepiej. Staliśmy się przez te trzy lata czołową ekipą w kraju. W Sanoku są wielkie możliwości na zbudowanie silnego zespołu, wszak jest to sport numer jeden w mieście i istnieje ogromne zainteresowanie ze strony kibiców. Jeden problem – być może najważniejszy – stanowią pieniądze.

– Właśnie. Czy jest możliwe, że pojawią się jacyś zamożni sponsorzy, oprócz Autosanu, którzy będą w stanie utrzymać drużynę?

– Na to pytanie nie odpowiem, gdyż jest to działość szefów klubu. Na razie największym sponsorem jest Autosan. Firma ta pomaga nam jak tylko może, jednak potrzebni jej są partnerzy. Gdyby inne zakłady zechciały nas wspomóc, może byłoby lepiej. Dodatkowym bodźcem dla przyszłych sponsorów powinno być ogromne zainteresowanie ze strony dzieci, które wraz z rodzicami

przychodzą zapisywać się do klubu, aby uczyć się hokeja od początku. To jest bardzo ważne. Myślę, że Sanok doczeka się wielu bardzo zdolnych wychowanków, stanowiących o sile tutejszego hokeja. Kilku już jest. Mam na myśli Michała Radwańskiego, Dariusza Demkowicza, Macieja Mermera. Dla mnie to sprawa bardzo ważna, żeby klub mógł liczyć na wychowanków.

– Jeśli klub nie przedłuży z Panem umowy, chciałby Pan pozostać w Polsce, czy powróci Pan do Rosji?

– Obojętnie, gdzie się znajdę, będę pracował jako trener. To jest mój zawód i choć charakterystyzuje go wyjątkowa specyfika, nieraz wymagająca dużej odporności nerwowej, mimo wszystko nie wyobrażam sobie robić coś innego. Na razie nie miałem żadnych ofert z Polski, ale sezon dopiero się skończył.

– Gdyby zakończył Pan pracę z STS-em w tym sezonie, będzie Pan mile wspominał pobyt w Sanoku?

– Oczywiście. Przecież zostawiłem tu trochę życia. Trzy lata to wystarczający okres, aby przyzwyczaić się do danego miejsca. Były chwile radosne i smutne, jak to w życiu. W sumie jestem zadowolony z pobytu w tym mieście.

– Do kiedy Pan u nas zostanie?

– W momencie, kiedy zostaną rozliczone wyjeżdżam najpierw na Białoruś, gdzie mam mieszkanie, a zaraz potem do Rosji.

– Mieszka Pan na Białorusi, czy w Rosji?

– I jeszcze w Sanoku. Poważnie mówiąc, w Nowopołocku (Białoruś) mam mieszkanie, które zostało mi po okresie pracy w tamtejszym klubie hokejowym, prowadzonym przez mnie przed przyjazdem do Sanoka. Rosja z kolei to moja ojczyzna. Mieszka tam dwoje moich dzieci – 18-letnia córka i 8-letni syn. Nie widziałem ich już dziewięć miesięcy i bardzo za nimi tęsknię. Także wstąpię do Nowopołocka, żeby zajrzeć do mieszkania, a następnie jęść za Ural.

– Czeka Pana daleka droga.

– Tak. 4000 kilometrów.

– Zatem szerokiej drogi.

Rozmawiał Sebastian Czech

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz.

Współpracują: Stefan Stefański, Edward Zając, Marcin Kandefer, Krystyna Dżoń.

Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79.

TYGODNIK SANOCKI

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 361-69.